



51327

I

Mag. St. Dr.

P

*Sydera Andr. Max. Praysto-  
wia mon. potest. arch.*

Methodus

DE CONSCRIBENDIS

BENI  
GEO  
fe

Epito  
paran  
rum, p  
nouen  
nu



51327

I

DI

ANNO DOMINI 1616

XIV. h. 21. Gram. 122

Bd. VII. 67.

2

ANDRZEJA MAXIMILIANA  
F R E D R A  
KASZTELANA LWOWSKIEGO  
**PRZYSŁOWIA**  
MOW POTOCZNYCH,  
ALBO  
PRZESTROGI  
OBYCZAJOWE, RADNE,  
WOIENNE.  
PRZEDRUKOWANE.



---

W WILNIE  
W Drukarni Krolewskiej Akademickiej  
1777.



LEgi Librum cui titulus *Praxystowia  
Maximiliana Fredra*, nihilque in  
eo reperi Fidei aut bonis moribus con-  
trarium. Die 11. Martij: 1769.

JOANNES BOHOMOLEC Soc.  
JESU AA. LL. & Philoso-  
phiæ Doctor, Theologiæ &  
Juris Sacri Proffessor. Cen-  
sor Librorum Diæcesanus.

57327

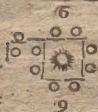
RE-IMPRIMATUR  
CAROLUS KARP

*Canonicus Sn: Cathedr: Officialis  
Generalis Vilnensis,*

*mpp.*



ANDRZEIA MAXIMILIANA  
 FREDRA  
 KASZTELLANA LWOWSKIEGO  
 PRZYSŁOWIA MOW  
 POTOCZNYCH  
 ALBO  
 PRZESTROGI  
 OBYCZAJOWE, RADNE,  
 WOIENNE.  
 PRZEDMOWA



Nie Greczynowie, albo Łacinnicy  
 tylko, szczyścić się mo-  
 gą języka swego ozdo-  
 bami, dołożyła dosyć  
 dostatku słów, i wybo-  
 ru swoia Polskiemu językowi wymo-  
 wa, że lubo smaczno płynącej mowy  
 narabiać chce kto przestronością, lu-  
 bo domniemanych sensow. albo skła-  
 dow, zażywa węzłowatości; dosyć nie  
 ubogo wszystkiemu sprostać może, tak  
 wybornie, albo podło rzeczom dogaa-

A

dza-



działając, iako kto popracować w Pol-  
szczyźnie, albo opuszczoną wymowę,  
odbyć co uśluwie. Nie żaden tedy ję-  
zyka Polskiego niedostatek, ale mowa  
wcdw nie uśluwająca sprawuie niedbałość,  
kiedy więc w potocznych rozmowach  
wyżebranemi u Łacinnikow słowami,  
nadstawiają, (rzekomo) Polskiego języka  
niedolę, albo nazwisk właściwość, Ła-  
cinnym pokrywaią mianowaniem, swo-  
ię w tym raczey odkrywaiąc w wyra-  
żeniu rzeczy nie pochopność, aniżeli  
iako rozmowie Polskiej dodaiąc okrasę.  
Bez podchlebstwa cenę waząc, i w  
głębszą się rzeczy uwagę wpuszcivszy,  
prędzey Łacinnikowi nie dostarczy  
wykładu, niżeli się Polakowi uskapi co  
wymowy. Ze wiele nie wspomnie,  
barzo się Łacinnicy u Grekow zadłu-  
żyli, różnych w potoczney rozmowie  
nazaciągawszy słów, gdy z Grecka mie-  
nią *Monarchia, Aristokracja, Democra-*  
*tia, Tyrannis, Oligarchia, Anarchia, Geo-*  
*graphia, Geometria, Arithmetica, Echo,*  
*Philautia, Tautologia, Anonymus;* Nuż  
budownicze nazwiska, *Technographia, Or-*  
*topographia, Scenographia,* i inszych czy  
mało, w czym niech się Polak sławi, gdy  
właściwą zaszczyca się Polszczyzną,  
zowiąc *Jedno-władztwo, Możnorrzą-*  
*dy,*

dy, albo Możliwość, Gminowładztwo, Prawołamstwo, Bezrządztwo, ( albo Bezprawie, ) Swawoleństwo, Kraiopisarstwo, Miernictwo, Rachmistrzostwo, odgłos, Sobolubieźność Jednośnośność, Bezimienny, Zakład, albo Płożenie (budynku) Skład Wystawa, lubo Położenie, i insze ( że pomnę ) Polityczne, albo Grammatyczne, Prawne, tudzież Philozoficzne, wyrazy, albo terminy, którym dość dostatecznie Polszczyzna dogadza. Owe zaś subtelnieysze Łacińskiey Philozofii *Entitates Quidditates*, iako są wywrótno Łacińskie; tak z samego tylko wsluchania się, w przykrości swey nie mierzone uszom zostały; tymże kształtem Polskie niektóre osłuchwałyby się słowa, gdyby ich gęsta o rzeczach z powszednią rozmowa. Nie czyni tedy krzywdy niemówny Polaku, Polskiej wymowie, nie podchlebuy tak barzo mniemaney obfitości obcego języka, abys co uwłaczał twoiey Polszczyźnie, którać tak bogato do wymowy dostarczy, iako sam pochojno usiłować zechcesz, albo opuścisz. Oto masz przysłówia na przysługę Polskiego języka, wypisane, Polską własnością brzmiące, uwagę głębokie, w niewielu kartach, iako w



małey bryle, funt dobrego złota, niż  
ołowiu okazałe wielkością, cetnary,  
poznasz ztąd, że większą ohydę, niż  
ozdobę Polska wymowa bierze, gdy  
ją gęstemi Łacińskiey mowy natykaia  
więc słowami; aniżeli kiedyby się swą  
własną udawała Polskich słów wspania-  
łością. Weź ieno trochę namysłu przed  
się, ( nie znaiący dobra twego Polaku )  
a poradź się z uwagą; nie tylkoć do-  
starczy, ale zbywać nad to będzie słów  
Polskich, i wyboru. Bądź łaskaw, a nie  
mierzii się tą pracą moją proszę.





DO  
CZYTELNIKA.

**Z**Da się, iż nie według porządku  
zaczętych materji te Przy-  
stowia tu i ówdzie po kartach roz-  
trząśnione. Niepytaj się czemu?  
gdyż mi się tak zdało; iednak nie bez  
twego Czytelniku pożytku; często  
szukaj, często czytaj, i uważaj; sam  
się domyślisz, a potym przyznasz,  
czemu. Niedorywczemu, ale powa-  
żnemu, ta moja praca służy czyta-  
niu.

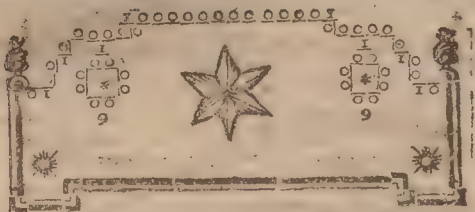
Będziesz tu sobie Czytelniku,  
stanowił troje tłumaczenie, w rozu-  
mieniu według Litery, albo słowa, w  
rozumieniu według publiki ( albo  
Polityki ) na ostatek, w rozu-  
mieniu według Obyczaju, to jest  
Oby-

Obyczajowe, które Łacinnicy na-  
zywają: sensum Literalem, sen-  
sum Politicum, sensum Mora-  
lem.

Nie każdemu pochojno do Łaci-  
ny, zawiera i Polszczyzna nie ubo-  
gi skarb, dobrego rozumu.

Acz Łacinniku, i ty nie nala-  
jesz.





# PRZYSŁOWIA MOW POTOCZNYCH

ALBO

## PRZESTROGI

OBYCZAJOWE, RADNE, WOJENNE.



1. Jest który kształtem próżniar-  
czego, naywięcej sprawuje.  
2. Jest który nakształt czyniące-  
go wybornie próżnuje.  
3. Jednym pracą, drugim cnotą,  
wielom szczęście daie.

4. Szczęśliwsza Panu zgrzeszyć, niżeli ubo-  
giemu dobrze uczynić: Pańskie błędy każdy  
zamawia, ubogo cnotę rzadko kto widzi.

5. Panu niegrzeczność za cnotę uchodzi,  
C mądzie wasz Hierzopis Kochanowski. Kto  
ma pieniądze, ma w ręku prawa, ma urzędy.

Ten



2     *Andrzeia Maximiliana Fredra*  
*Ten gładki, ten wymowny, ten ma przodek*  
*wszędy.*

6. Któż kiedy poganił Pana? Nero będąc  
w złościach naysprośnietzy, nawięcey pod-  
chlebnych naidował pochwałców, co go nays-  
barzieszy zepsowało, mówi *Cornelius Tacitus*:  
*Nero postquam cuncta scelerum pro egregiis*  
*accipi videt, exturbat uxorem Octaviam, ste-*  
*rilem distans. &c. &c.*

7. Samiż poddaui złości Pana wyczą, ie-  
den przed drugim ubiegając, ieden drugiego  
udając miasto prawdy, narabiając podchleb-  
stwem; nie Pan tedy, ale sami sobie zli.

8. Za kim niewinność chodzi, iak we stu-  
koni jeździ.

9. Bےpiecznie żyjesz, gdy bez obwinienia.

10. Szczęście do Pana, uydzie za nawięk-  
szą cnotę.

11. Nie wprzód Niebo, ale wprzód idzie:  
zaśluga.

12. Zepsowanie prędko, naprawa nie rychło:  
się wieidzie.

13. Wielkie rzeczy zamilkniieniem, naysle-  
piey, się mówią.

14. Nayslepiey o Bogu mówi, kto nie mówi,  
lecz podziwieniem dokłada.

15. O Bogu bےpieczniejszy wierzyć, niżeli  
się badać.

16. Wszystko niechcącemu trudno.

17. Kto nie umie, nie może, przyczyna za-  
pasem.

18. Kowal fortuny nie kuie, sobie ją kto  
chce zbuduje.

19. Fortuna tego samego nie rada ludziom  
odbiera, w czym sobie kto dobrze poradzi

20. Złenu i żermi rzewi, lada co zawadzi.
21. Gotowe niechęć, zła porada.
22. Gorący pomiesza, nie pomoże.
23. Siła rzeczy, na czas dobre, skutkiem nader złe wychodzą.
24. Lepiej jedno dobre opuścić, byle uchodzić za tym dzieściu złego.
25. M\_drek przecię coś widzi, lubo nie w rzeczach nie widzi.
26. Z niczego nic nie będzie.
27. Wzgardzeniem osoby, dobre sprawy bywają w pogardzie.
28. Dwa razy czyni, kto z ochotą.
29. Wiele umie, kto nie umie nad potrzebę.
30. Nie kto siła umie, ale kto co potrzeba, dość mądry.
31. Księg biegłości dodaia, ale rozsądek, mądrość większą sprawuje nad wielką łacinę. Historia jednak, Matka jest dobrego rozumu, tę czytać, iak domową, tak obcą, potrzeba, a starych mianowicie Pisarzów. *Tacita, Liwiusza, Sallustiusza, Juliusza Cesarza Kurcuzsa, Plautarcha, Florusa, Justina*, przytym *Cominuszsa, Strabę, a Jowiusza* mianowicie, ( który nie tak subtelnością pisania, iako mnożstwem, i nam służących rzeczy wiele naucza ) *G amonda*, tudzież naszego *Cromera, Długosza, Orzechowskiego, Wapowskięgo, Heidensteina, i innych, Fredra, Pasieckiego, Lubickiego, Sulikowskiego, Petrycego*. Na Kraino-piarskich kartach znać się przy tym potrzeba. Cóżpotym, wiedzieć co się w Rzymie działo, albo co się w obcych krajach dzieie, a niewiedzieć, co się dzieie doma. Cudze wiedzieć rzeczy, ciekawość jest, a łwoie potrzeba. Dla tegoż podobno po-

wstały teraz niektóre dowcipy, które według  
 konceptów barziej, niż według Polskiej natu-  
 ry, rzeczy Polskie nważając, mieszają barziej,  
 aniżeli radzą, że w obcych zakochawszy się  
 dzieiach, i przywodząc przykłady; Oyczyſte,  
 ( z których się ſprawuie domowa wiadomość )  
 albo w nie znaomości, albo w pomiecie mają  
 staro-polskie potrzebne zwyczaje, w ceremonią  
 obróciwszy, piękniejszy *Liwiusz*, ale nam po-  
 trzebniejszy *Kromer* lubo *Długosz*; subtelniejszy  
*Tacit*, ale barziej do rzeczy Polskiej służą-  
 cy *Orzechowski*; mówniejszy *Strada*, lecz w do-  
 mowych ſprawach, i przygodach, barziej Po-  
 lakom oczy otwierający, któżkolwiek ieſt, z  
 domowych Piſarzów. Wſpaniałe dzieła, *Ju-  
 liuszow*, *Alexandrow*, *Scypionow*; miſza prze-  
 cie domowe ſłuchać waleczności, i zwycięſtwa  
 Wielkich KROLOW naſzych, Krzywoustów,  
 Zygmunatów, BATORYCH, Władysławów,  
 Chwalebne przyſługi, i miłość ku Oyczyźnie,  
*Brutusow*, *Fabiuszow*, *Katonow* ale barziej  
 nas wzruszając do cnoty, niemniej zacne do-  
 mowe ſprawy *Zbyſzkow*, *Oleśnickich*, *Tarnow-  
 skich*, ( że wiele takich pomnę ) *Zamoyskich*.

32. Nie to rozum, co wynaydzie, ale to ro-  
 zum, wynaleść takowe, co do ſkutku przy-  
 wieść ſię łatwo może.

33. Nie chwytay ſię rzeczy, dla racyi subtel-  
 nych, i owszem, rzecz dobra nie potrzebuie sub-  
 telności, bo ją każdy bez dowodu widzi, zła  
 zaś rzeczy subtelniejszy dowodów, i wiele  
 racyi potrzebują, ale mówić ſię o nich może,  
 iako o niektórych robotach, które subtelne, a  
 nie mocne. Symbolizował ktoś nad paieczyną  
*Supilis in-utillis*. Chociażby Kuchmiſz A-



pteko na zaprawę obrócił, przecież z wilka nie uczyni daniela; zaprawa dobra, rzecz sama złą.

34. Kto nie sprostą temu, o co się kuś, niech uczyni o m. że, iakby wszystko dokazał.

35. Chcesz wszystko zmoc, co byś zamyslał, o nic się nie kuś, tylko coć podobna dośkazać.

36. Doświadczenie, wszelki dykurs rado przedysputuje. I owszem Mistrzem jest dykursu.

37. Martwy dykurs bez skutku.

38. Przykrzeysze lekarstwo czasem, niż choroba.

39. Prostak o rzeczach baie, mądry mówi.

40. Pięknie baie.

41. Uczy złe czynić, kto się nie potrzebnie obawia.

42. Niedowiarstwo wiernego zepsuie.

43. Pokazuje, że może być oszukany; kto się łatwo stracha, aby nie był oszukany.

44. Wiara dana, wiarę często naprawuie.

45. Zaden tam nie rządzi, gdzie wszyscy rządzą (albo ieden drugiemu gdy przeskądza, albo gdy się ieden na drugiego spuszcza.)

46. Nie wkrześi racya zguby.

47. Wymówka z wiatrem ulatuje, szkoda tym czasem dokuczy.

48. Racya nie idzie w miefzek, racya racyz, a szkoda szkoda.

49. Tyśiac racyi, szeląza długą nie zapłaci.

50. Naywięcey racyi u prostaka (dla wymówki) bo mu lada co zawadzi.

51. Racya rozum ulagodzi, ale nie polata szkody.

52. Ważyć trzeba rzeczy, nie z pozoru sądzić.

6 *Andrzeja Maximiliana Fredra*

53. Dostyć, siła potrzebuje.

54. Od złego. Włodarza bogato racyi, pie-  
niędzy mało.

55. Ziv do urazy bierze przestrożę, dobry  
do poprawy.

56. Dobry kiedy się pocznie psować, prze-  
dzie najgorszego ( mowią łacinnicy ) *Optimi  
corruptio pessima*, ) W naydoyrzalszym iabl-  
ku, nayprędzey się robak zależe.

57. Barziesz się bóy iednego, kogo urazisz,  
niżeli się posłtku spodzieway od dzieściaci,  
którym dobrze uczynisz, bo tamten barziesz  
snyśli o zemście, niż ci o pomocy,

58. Chcenie pożytku nie przyniesie, ale  
dobre czynienie.

59. Sam się urwiesz, a nie dzwigniesz, to  
dwojaka szkoda.

60. Nic nad siłę.

61. I dobre, nie wszystkim bywa dobre,  
przecież ono dobre, kiedy pomaga wielom.

62. Kto się barzo sili, prędko ustać musi.  
Dla tego podobno dawno rzezone. Powo-  
li naydaley zaydziesz.

63. Miła praca lubo trudna, póki nie dare-  
mna.

64. Szaleństwo, nie ochota, silić się dla ni-  
czego.

65. We złey sprawie, i dobre mniey sma-  
kuje, i tępieie ochota.

66. Cierpliwość, naylepsze lekarstwo.

67. Głód stanie za kuchmistrza.

68. Z uczynku, nie z słów, dobrego poznają.

69. Cnota, w czynieniu zawisła, nie w imie-  
niu.

70. Między zepsowanemi, występpek równo-  
z cnotą chodzi.

71. Największa obrona, nie potrzebować obrony.

72. Swoje w ustawiczności podlejsze bywa, niż cudze lubo ono gorsze.

73. Ustawicznością rzeczy powszednieją.

74. Co z daleka, to dobre, tak mniemanie niesie.

75. Przeplatane rzeczy, upodobańsze.

76. Ckliwemu umysłowi, albo nie statecznemu, i dobre się sprykrzy.

77. Własne rzeczy affektem, nie rozumem się sadza.

78. Co Niebo przeznaczyło, przestroga nie uchroni.

79. Komu kara, temu i wino.

80. Większe dobro, z większą przychodził pracą.

81. Za pracę i Niebo kupić. Próżnowanie nie utuczy. Bóg i natura ganiąc w ludziach próżnowanie, a zachęcając do pracy, przy większej pracy, i staraniu większy przywiązały, pożytek, i sławę.

82. Czasem się niemożnością składamy, co się barziej uczyniło z niechcenia.

83. Spokojna myśl, najlepsze ludzkie poczęście.

84. Uwziębionego umysłu ustawiczna niewola.

85. Czystemu sumnieniu, wszystko czysto.

86. Kogo sumnienie nie straszy, przed sądem wolany żartuje.

87. Miedzy zwaśnionemi, i dobre zawadzić.

88. Wylętki mają więcej naśladowników, aniżeli cnota.

89. Przedzaj się we złej społeczności zgorszać, niż z dobrej naprawić.



90. Kto niewczesnie iedna, wybornie zwa-  
dzi.

91. Pan nie Pan, ale szafarz, więcey slug ma,  
wielom dogadzać musi żoładkom.

92. Troski nayszczęśliwшему nieuchronne.

93. Mało bogactw, mało troski, troskliwie  
jest bogactw staranie.

94. Jako ciała otyłe, więcey zawady niż po-  
mocy mają; tak zbytoczna fortuna, więcey  
czasem ocięży, niż utęszy.

95. Chcesz być tak szczęśliwy, iak ten co  
naywięcey ma? nie nie pragnij, iakbyś wszy-  
fko miał, kiedy więcey nie potrzebujesz.

96. Kto w nieszczęściu swoim przewieść może,  
by się swoim kontentował, i więcey nie pra-  
gnął: w iakieykolwiek jest fortunie, Króle-  
wskiej się równać może.

97. Kto się gryzie, kłopotce, albo więcey pra-  
gnie, luboby naywięcey miał, zow go bezpie-  
piecznie nędzarzem, i ubogim; mieć tedy do-  
fyć, nie u fortunę, ale w naszey jest mocy.

98. Prywatni ludzie swemu panują czasowi;  
Monarchowie, albo ludzie urzędowi, mają  
czas nie dla swojej wygody, ale ludziom gwo-  
li; nie powinni przeto za przykre mieć, gdy  
się im ludzie swemi naprzykrzają sprawami,  
bo twego, nie iak twego ale iako swego czasu,  
bezpiecznie zażywać. Co ieżeli przykra, nie  
może być, tylko, albo ten nie smak cierpieć,  
albo urząd poniechać. Jak owa (przed za-  
bawnym podobno starząca się Babka) mó-  
wiącemu Cesarzowi: *Non sibi ad audiendum*  
*vacare, noli ergo imperare* śmieie oraz, i mą-  
drze, odpowiedziała.

99. Wielki urząd, wielka niewola; kto po-  
win-

winność na urzędzie szczerze chce zachować, w większym urzędzie, więcej znajdzie pracy, niż honoru.

100. Mylą się, co rozumieją, że Zwierchność a powaga, na tym zależy, aby w pokoju siedzieć, wczuwać się, ani doczego się nie ruszyć; zwierzchność zaś równą pracą ma, iako i poddaństwo, i owszem większą, bo tego ręczna praca usatysfakcjonuje, a tamtemu, głowę ususzy, czasem i obryga dotchnie. Pięknie wyraził Seneka. *Omnium somnos ejus vigilantia defendit. omnium quietem, illius labor, omnium delicias, illius industria. omnium vacationem, illius occupatio. ut remissum aliquando tempus habeat, nunquam solutum.*

101. Są, którzy równym żalem cudze potrzeby, a swoje straty mierzą, co komu do sławy przybędzie, sobie uięto być rozumieją,

102. Jedna mądra rada, wielu prostych przeważa zapędy.

103. Czasem nas występki same odstępnią, nie my one; nie żebyśmy być dobrymi chcieli, ale że się złe czyniąc wysilimy.

104. W młodych latach, stary bywa rozum;

105. Rozum często poprzedza lata, czasem też i niecnota; wieku lat kilkanaście, niecnoty za trzydzieści. Drugie bywają rozumy, iako nie którego stadu konie, co nie rychło do siebie przychodzą, ale przecie dobre.

106. Nie lat, ale obyczajów, szędziwość poważna.

107. bywa i w niemeńskim ciele, męski rozsadek, i cnota.

108. Nie ten teraz dobry, kto całę dobry, ale kto trochę dykretniejszy zły jest,

10. *Andrzeja Maximiliana Fredra*

109 Dobry dyskurs, rzecz sama bywa zła.

110. Śłatwiej o dyskurs, niżeli o rzecz.

111. Co ludzie radzi słyszają, temu łatwo wierzą.

112. Głupi zamieszają, nie poradzi.

113: Wiele ich płacze cnoty, pokrywa niecnotę.

114. Dzisiaj grzeczność, co przed tym obłąka, i frantowstwem nazywano.

115- Dzisiaj zowią, prostota co była przed tym szczerość, skromność, i cnota.

116. Posłuszeństwo, dobrej pospolitej sprawy dusza.

117. Kara tylko złość uhamuje, a chwala zaś, i dobre słowa, umysł podnoszą, i wzniecają cnotę.

118. Nie zabawią długo w jednym mieyscu, obłąka, i zgoda; krzywe z prostym, nigdy się nie zstosuje.

119. Naytrudniej tych pogodzić, z których, jeden chce brać a drugi koniecznie nie chce dać; trzeba, żeby albo tamten brać odniechciał, albo żeby ten dać co pozwolił, inaczej się nie troskaj.

120. Jednoż chcieć, jednoż nie chcieć, ta prawdziwa przyjaźń,

121. Kto co postanowi drugiey nie wysłuchawszy strony, lubo i prawdziwie osądzi przeciw się nie sprawiedliwie jest.

122. Bywa zły dowcipniejszy w okraszeniu swojej złości, niżeli dobry w dochodzeniu krzywdy; jednak na Sędzim należy.

123. I niewola tam musi być osobliwszej przykraści gdzie białogłowa pannie.

124. Rozum Męszcz, zny, białogłowa affekt  
tylko



tylko rządzi, oraz kocha, oraz nienawidzi,  
nie gdzie rozum, ale gdzie affekt, tam wśzy-  
fka.

125. Kto z affektem czyni, często żalnie.

126. Naygorętszy affekt, ( albo zakręt )  
nayprędzey się wyfili.

127. Skory rozum, skora ochota, iak sko-  
ry koń, prętko się wyfiliwszy uftanie, przyle-  
niwszy, dłużey dobry.

128. Nayłatwiey o tym rokować, co iuż  
pominęło.

129. W cudzym żalu, a szkodzie bogato  
dyfkursu, w swoim, inaczey się mówi,

130. Infsza szczodrota i hojność: infsza ro-  
zrzutność, i utrata; albo zbitek.

131. Infsza miłosierdzie, i łaskawość: Infsza  
pobłażanie, i folga złemu; lubo niekarność.

132. Infsza kara, infsza zaboy, abo zguba  
człowiek; kara poprawę, zaboy koniec ży-  
wota przynosi; kara początkiem poprawy, za-  
guba końcem iest kary, nie śmierci złych  
nam potrzeba, ale poprawy.

133. Infsza sprawiedliwość, albo kara, infsza  
okrucieństwo, albo zemsta.

134. Infsza ukarać, infsza rozdrażnić.

135. Infsza powaga, infsza wyniosłość, albo  
pycha.

136. Infsza wspaniałość, albo przystoyny  
animusz, lubo pokazanie dostatku, infsza wy-  
niosłość, albo marnotractwo.

137. Infsza skromność lubo pokora, infsza  
nikczemność, albo bojaźliwość, lubo gnusność.

138. Infsza rzę w rozchodzie, ( albo skro-  
mność, lubo przelzkoda szkody ) infsza skę-  
pstwo.

139. Insza dyskretny, insza prostak,
140. Insza szczerość, insza w sprawach nie-  
**ostróżność.**
141. Insza dobry obyczaj, albo przyfloy-  
**ność, insza ceremonie.**
142. Insza żarliwość ku dobrej sprawie, al-  
**bo przezorność, insza gorliwość, albo popędl-**  
**wość, lubo ciekawe wznawianie.**
143. Insza fakcya na złe, insza, na dobre,  
ziednoczenie, jedność, lubo związek.
144. Insza gorący, albo popędliwy, insza  
w umyśle rzeźwy, albo czynny.
145. Insza ochota do spraw, insza natrę-  
**stwo,**
146. Insza czynić, insza młrężyć, albo o-  
**być ladaiało.**
147. Insza robić, insza dłubać.
148. Insza przestrzezenie się we złym; i le-  
pszy rozmyśl; insza niestatek w przedsięwzię-  
tym zapędzie, albo lekkość-
149. Insza, tak by miało być, insza, (mó-  
**wić, tak pewnie będzie.**
150. Insza dyskurs, albo nadzieia, insza  
**skutek,**
151. Insza śmiałość, insza nieuwaga, albo  
**zapalczywość.**
152. Insza z wielkości umysłu, przeciw-  
rzeczy pogardzić; insza być nikczemnie  
bezczyłym; insza nieporuszony umysł, in-  
**sza bezczuły.**
153. Insza prośkość, insza skwapliwość.
154. Insza obrótny, insza niespokojny.
155. Insza mąż dobry, lubo serdeczny, in-  
**sza zwadca albo śmiałek, lubo hołtaw.**
156. Insza ostróżność wojenna, albo porzą-  
**dek; insza boiaźń.**

157. Insza wołować, insza zabawiać się (albo igrać) i wojną.

158. Insza zwłoka, lubo odoocznienie, albo skromność; insza leniwość, albo próżnowanie.

159. Insza odpoczywać, insza ustać.

160. Insza dufność wojenna, insza nieostrożność.

161. Insza wesołość, insza lekkość, albo płochość.

162. Insza spokojność lubo statek; insza melankolia, lubo pycha.

163. Insza spokojny, celny, lubo skromny; insza próżniący, lub bojaźliwy.

164. Insza przestać złe czynić: Insza począć czynić dobrze.

165. Insza być bez występku, insza być przy dobrej cnocie. Subtelnie przyganiał jednemu Łacinnik: *Magis extra vitia, quam cum virtutibus.*

166. Insza żart, albo prawda; insza przymówka, albo obmowa.

167. Insza rozmowa, insza swar.

168. Insza bez ceremonii, insza bez przyzwoitości.

169. Insza przestroga, insze napominanie, albo rozkazywanie.

170. Insza stateczność w dobrym przedsięwzięciu, albo stałość; insza upor w złym.

171. Insza z uwagi, insza zacząć co z lekkością.

172. Insza mądry, insza mędrak.

173. Insza widzieć, albo wiedzieć co, insza uważać, albo rozumieć.

174. Insza mówić, insza bawić.



14. *Andrzeja Maksimiliana Fredra.*

175. Insza porada, albo rzecz fama, insza dyskurs.

176. Insza mieć, albo umieć co; insza umieć zażyć.

177. Insza mądry, albo rozsądny, insza uczony.

178. Insza za stołem grzeczny, insza w czynieniu.

179. Insza stołowa grzeczność, insza gruntowna.

180. Insza pięknie mówić, insza pięknie czynić. Wysoka mowa, a niskie czynienie; iedni mają mądrość po *Mowie*, drudzy ją zachowują tylko w *Czynieniu*, są zaś, co i w obojgu.

181. Insza piękna, albo wesoła cera, insza kłamiwa.

182. Insza wyprosić, insza wymierzić.

183. Insza dać, insza rzucić.

184. Insza wyfluzzyć, insza wypać.

185. Insza wyrachować się, insza wypłacić.

186. Insza wysłuchać, insza usłuchać.

187. Insza ochotny, albo rzeski; insza porywczy albo skory, albo natręt.

188. Insza wolność, albo swoboda, insza swawola, albo rozpusta.

189. Insza mieć Prawo, albo wolność, na piśmie, insza mieć w wykonaniu, albo w samym skutku.

190. Insza prostota szczerą, bez przysady, cnotliwa, przewrotna; insza prosto a, co ją głupstwem zowią. Bądź prostym, nie bądź prostakiem.

191. Insza być, insza zdać się dobrym. Na to zmierza owa u Łacinnika przymówka: *Pompus occultior, non melior.*

192. Infsza bawić się, albo gościć, na świe-  
cie, infsza żyć, i w proznowaniu pięknie u-  
mrzeć.

*Też są niepomieszczone rzeczy Nazwiśka*

193. Nie umiejętność, ale pycha, nie dać się  
nauczyć, a podjąć się łatwo czego.

194. Gorzkie jest głupstwo nie umieć, a nie  
dać się nauczyć.

195. Strzeż się offertowniczkow, którzy róż-  
ne kształty, i postaci według czasu łatwo na  
się biorą, a wiernikami się czynią. Takich,  
tam przyjaźń, gdzie wziętek, każdy postępek  
nie z cnoty, ale z prywaty.

196. Zaden ochotniey się nie ofiarunie, iako  
kto słowo naprzedzey rad tamie.

197. Kto skory do ukłonnych offertów, a  
przy pełney oracyą rad często prawi, coś na  
chytrego poszedł.

198. Siła tych mądrych w mowie, ktorzy  
są prostakami w czynieniu.

199. Mały robak, nie znacznie dęba tocząc,  
w oślatku obali, kęs do kęsa dodając, siła się  
zrobi.

200. Robak mały wielkiego dęba strawi;  
nie że barzo kęsa, ale że często toczy, liehe  
więc rzeczy, wielkim z częścią nieznacznie do-  
kuczają.

201. Porankowych ludzi człowiek. (rze-  
czono na nieśłatecznych, albo którzy poki  
trzyżwo, na coś słusznego doszli.)

202. Iako w tęczy pewności farb zrozu-  
mieć, tak niektórych pewność cnoty, i fanta-  
zyi, naznaczyć trudna; nie cale dobry, nie ca-  
le zły; nie cale rozsądny, nie cale prostak;  
nie

nie cale stareczny, nie cale lekki; nie cale grzeczny, nie cale duren; sam się nie rozumie; naytrudniejszy z takim sprawa, a najlepiej żeby nie była żadna.

203. Równie nie ustrąszonego serca, nie bać się postrachů, iako nie kochać iawnego niebezpieczeństwa.

204. Nie może ten być cale grzeczny, (albo co dobrze zrobić) który rad pokrywa. *Ze to między ludźmi wydzia:* U grzecznego nic nie uchodzi, ale z gruntu wszystko grzecznie czyni; nie cale grzecznie czyniąc, nikt nie pozowie, nie też nikt nie pochwali.

205. Utracać wiele ich umie, a nie wiele szczodremi być; utrata rozprasza, mądrość udziela, i wie komu dać. (Tak mieć chciała Staro-polska przypowieść) w kasku ba-welna, w ciomąco stoma.

206. Nie mąietność, albo intrata, czyni bogatym, ale rząd, i umiętny rozchod.

207. Dyskretya z dowierzaniem, wrodzona Polakom przywara. Uważałem często w publicznych, i prywatnych sprawach, iako Polak, woli swą iawną szkodę, byle ukochaney nie nadwagężył dyskretyi.

208. Dając zyskanie, kto godnemu dać.

209. Siła zły na dobrego myśli.

210. Łatwo ten zle mówi, kto dobrze mówić nie umie.

211. Dziwnieysza kiedy dobrze niż kiedy co zle zły mówi.

212. Nie zle żaba wołu, lubo nańgębę rowziewi.

213. Złym nie upodobać się jest coś nakiztałt chwaly. Podobny podobnego sobie, smakuje.



214. Złych, narbarziew cnota kole w oczy.  
 215. Chcełz się nikogo bać, bądź niewinny;  
 sprawie lliwy w pośrżódku ognia, i mieczów,  
 nieporuszoney bezpiecności.  
 216. Nayla wieylża o przycznę, kto rad  
 krzywdę uczyni; chciałz dla tego ją uczyniś.  
 217. Nayostatuneysza ta złość, nie widzieć  
 do siebie złości.  
 218. Zły zły gęby, nie dobra mowa; nie  
 uzerpnąć z bota czystej wody.  
 219. Pająk sadu szuka, ale pszczoła miodu;  
 rzeczo na podchwytujących słowa.  
 220. Ogromny zwierz, na oszczek drobne-  
 go szczeniuka, nie póżyrzy.  
 221. Obmowa nie zaszkodzi, kto iey sobie  
 nie swoi.  
 222. Prawda nie potrzebnie przytoczona,  
 barziew jest obmowa, niżeli prawną; barziew  
 nie potrzebnie rzeczo, niż wrawdziwie.  
 223. Sida ludzie za złych maia, że tak o  
 nich rozumieią.  
 224. Z pulicy stodecy, rady leca fowy; pro-  
 sty rozum nie urodzi mądrey mowy.  
 225. Zli, według swej złości dobrych mie-  
 rzają, nie żeby oni ziemi byli, ale że sami  
 są; zle zwierciadło, złą postać wyraża.  
 226. Nie mogła nic gorszego do poprawy,  
 natura zdarzyć zle czyniącym, iako że w dru-  
 gich zle sprawy gania, a w sobie tychże niewi-  
 dzą. Słusznie gdzieś napisał Seneca; *Ini-*  
*tium est virtutis. notitia peccati.* Bo i na  
 inlzym mietylscu dokłada: *Nam qui nescit se*  
*peccare, corrigi non vult.*  
 227. Cudze zle na słońcu, swoje w cieniu  
 sławiamy radzi.

228. Z twoim na czoło, z cudzym do kąta,  
choć dobre.

229. Znajdzie czemu przyganić, kto nie u-  
patruje, tylko aby przyganił czemu. Ziemu  
oku zle się wszystko widzi, kto sam nic nie  
robi, cudze sprawy rad szacnie.

230. Zazdrość największa choroba.

231. Ow za stołem greczny, ten w radzie  
drugi w boju, tamten zaś wszędzie; dla  
tegoż zwać się może. Stołowej grzeczności  
człowiek, kiedy za stołem i przy pełnych sam  
bohater, sam personat, sam orator, wszystkie  
nowiny wie sam greczny, każdego zagłuszy,  
a gdzie indziej, iako niemy chodzi.

232. Należy cię pracą zastania-  
jąc, przy stołach zastanych, o pracy, i o od-  
wagach, gładkie szykować dyskursy.

233. Dość bogaty, kto w cnotę nie ubogi.

234. Rozum za wielki skarb, i majątność,  
rozum, najpierwsza majątność.

235. Skąpy żeby obecnie jednego nie lo-  
żył, woli na przyszłe szkodować dzieść.

236. Skąpy bogacz iako skrzynia, choć w  
niej złoto, przecie w kącie leży.

237. U skąpego, lubo u chciwego, cała w  
mieszku dusza-

238. Łakomy gdy umiera, w ten czas naj-  
przydatniejszy ludziom.

239. Skąpy, nie Panem, ale u następcę  
dziedzica jest poczciwym włodarzem.

240. Skąpy służy pieniądzo, pieniądze  
służą grzeczemu.

241. Zbyteczna oszczędność wydatku, prze-  
szkadza grzeczności.

242. Sam sobie tylko dobry, (to jest Sobek)  
przyjaźni nie nabędzie,

243. Większa fortuna, większy cel nieszczęścia; jeśli nie w tym, to w innym zasnuci.

244. Kto nie ma, nie straci.

245. Kto na małym przestać może darmo więcej pragnie.

246. Ten młody, co zdrow; ten bogaty, co nie winien; ten wesoły, co nie uważa, a Bogiem się cieszy.

247. Fortuna gdy nie ma na czym kogo zasnucić, wprzód da, żeby miała co potem odbierać, albo trapić z żalością.

248. Częściej ubogi wesoły.

249. Kto więcej ma, więcej pragnie; opuchłego natchciwsze pragnienie.

250. U następce dziedzica, dla kształtu żaloba, z wierzchu żaloba, zewnątrz wesele.

251. Kto złego nie zabrania gdy może; czynić nakazuje.

252. Lubi zły być kto popędliwy; ba i nie słusznym, kto skory na karę.

253. Któż będzie niewinny? kiedy na udaniu stanie.

254. Kto me wysłuchanego potępia, lubo dobrze winien był, iak niewinny zginie.

255. Bywa zły subtelniejszy w oskarżeniu, niżeli niewinny w oczyszczeniu swojej niewinności.

256. Nabyte rzeczy niecnotą, cnotą się zatrzymać nie mogą.

257. Nie Królom Królestwa, ale Króle Królestwom dani; Król nad ludźmi, BOG nad Królem wyższy.

258. Raz zganionego, tak złe, iak dobre postępkę chydzą.

259. Chcesz mieć dobrą sławę, o pierwszą się kuray.

260. Więcej przykład w ludziach, niż rozkazanie może.

261. Kto cnotę nienawidzi, przecieśz onę widzi.

262. Mniej się temu znidzie, co wszystko może; wszystkich oczy nań się zapatrują, ięgo przykładem żyją.

263. Urzędów, albo dóstatków, dobrzy iako lekarstw używają, aby ludziom pomagali; zli używają iako arszenuku: by tylko, szkodzi.

264. Rozboj, nie sprawa, gdzie się wszystko godzi.

265. Większa niewola, gdzie się wszystko wszystkim godzi, niżeli gdzie nic nikomu.

266. We złym rządzie, nawięcey praw, i rozkazu.

267. Surowość traci powagę ustawiczością.

268. Zapalczywość w rządzącym, iako miecz u szalonego w ręku; bez braku rad obrazi, i przy nieśfożności.

269. Łagodny rząd, więcej nie drażnią sprawnie.

270. Animuszow ludzkich, iako dzielnych koni, wolnym powodem łacniej zażyteż.

271. Dość się poprawił, kto szczerze żali.

272. Potężny ma się obawiać naybarziej tego, czego się nie boi.

273. Cudzego życia Pan, ktoby swoje wzgardził.

274. I mucha dokucz, i wzgardzony Panu (bo się go nie wytrzęga) Lew niedźwiedzia złamie, słoniu zwycięży; a gdy mu lada



robak, albo pchła w grzywę się zaplącze,  
wielce go swędzi, bo dla iey małości. ani na-  
macać, ani iey pozbyć może; ludziom także  
niektórym, wielcy bywają nie straszni, a licho-  
ta dokuczy.

275. Ten słowy i dyskurssem, ów zaś czy-  
nieniem udatny.

276. Mówności siła, mowy mało, czynienia  
mało.

277. Wszytek w ięzyku, wszytek w affek-  
cie..

278. Bez potrzeby wymówka, gotowe  
oskarżenie.

279. Nayzdradliwsza tych bywa złość, któ-  
rzy przy polityczney cerze, i pod cnoty po-  
krywką, rzeczy swe udają. Bo takich fałsze  
za grzeczność rady więc uchodzą, a zatym,  
nayprędzey uśidlą.

280. Komu naysnadniey o racyą, temu nay-  
trudniey rado bywa o czynienie.

281. Barziefy drugi zda się grzecznym, cno-  
tliwym, albo rozsądnym niż jest, drugi bar-  
ziefy jest prawdziwie, niżeli się zda.

282. Wielkie rzeki cicho płyną, małe stru-  
mienia szumem się po kamieniu wloką, choć  
niewiele wody.

283. W pustkach naywiększe echo, (wspa-  
niała mowa a liche czynienie.)

284. Wiele racyi, czynienia mało.

285. Z tablatury zakręt, robota za frazkę,  
niektórzy bezo krzyku, wielkie rzeczy z ci-  
cha sprawują.

286. Odgłosu siła, rzeczy mało.

287. W podłym umyśle, wielkie rzeczy  
rozgościć się nie mogą; i owszem pozorem

Bij onych

onych tępieią, nad swoją podłość więcej nie zasiągając; wspaniałego zaś umysłu, albo grzecznościolubiącego, wielkich rzeczy zwyczajna pastwa.

288. Gdy siła grzecznie czynisz, mów o tym mało; ile dobrym postępkim przyczynisz sobie sławy, tyle chępliwością tymiesz; twoje sprawy niech kto inny widzi i chwali; dobrze czyn, nikt nie nagani. Cnota zataić się nie może.

289. Największa ozdoba grzecznego domu, grzeczny gospodarz; wszystkie w nim grzeczności, gdzie Pan domu niegrzeczny.

290. Pysznie ten rad w domu, kto na wolą nie daie, sobie ten dogadza, nie przyjacielowi, co czasem ochotą nazywamy, jest zakryta pycha, sobie takowy rad, i sobie zabawy szuka, nie przyjacielowi uszanowania.

291. Gość postrzegający, gotowy szpieg w domu.

292. Piękny żart, kiedy bez szkody, kiedy bez bólu, kiedy bez przymówki; który nie ma tych kondycyi, nie jest żart, ale gotowa zwada.

293. Barziej słowo rado zaboli, niżeli szkoda; barziej mowa roziały, albo dokuczy, niżeli uczynek.

294. Siła ich kształtem posługi rządząc, więcej dokazuje w prostaka o sobie.

295. Powaga na ustawicznym widoku, zpowieszednie.

296. Wielcy ludzie, lubo ich sprawy podobne bywają do poważnych malarzskich obrazów, które z bliska grubey roboty się być  
zda

adażda, ale odciąpiwszy zdaleka, piękny pozor, i widok mają.

297. Onie znaiomych rzeczach, wspanialsze mniemanie.

298. Odległością opinia roście.

299. Rozrzutność, rada się nadstawia nie-  
cnotą, albo inwencyami.

300. Rozrzutność, jak zeschłe naczynie,  
nie napelnisz; jedną sironą leiesz, a dzieś-  
cią płynie.

301. Więcej oczy, więcej widzą.

302. Z wielu rak, większa pomoc.

303. Kto się na sułdy rozum spuszcza, py-  
szny raczy, a nie mądry.

304. Strata, rozumu uczy.

305. Mns, najlepszy bywa nanczyciel.

306. Nie tobie się, lecz, twoiey fortunie  
kłaniaią.

307. Nie masz nic tak złego, żeby się na  
dobre nie przydało. Bywa z węża dryakiew  
złe często dobremu okazały daie.

308. Zarównie złe, i wszystkim wierzyć i  
nikomu.

309. Naypierwszy wstęp do niecnoty, *Nie  
prawda.*

310. Iako iedz, nie gdzie sama, ale gdzie  
cudza ręka chce: tak nie rozum ry, i lekki, za  
cudzym powodem chodzi.

311. Kto w czy chwali, firzeż się nachy-  
lić myśli.

312. Kto komu lepszym? gdy sobie zły.

313. Kto tobie wierniejszy, niżli ty sam  
tobie? sam swoje skrytości wynurzając, nieślu-  
śnie kogo wiążeś do sekretu, tobie barziej  
na twoim należy.

314. Harde rozumy, dobre cudze odmieniają, byle się zdaly coś swego przytoczyć.

315. Jak mucha nie proszona w potrawę; tak natręt do każdej sprawy, choć go nie wołała.

316. Z iedney gęby, śmierć i żywot, zimno i ciepło.

317. Własny pożytek dobrą ufidli cnotę.

318. Złoto cnotcie nieprzyjaciel, dawno rzeczono; złota szwayca wszystko przeniknie: kamień probuje złota, złota cnotę.

319. Kto odróżnie czyni, bezpiecznie czyni.

320. Lepsze nie ryciłe bezpieczne, niż sko-  
re podeyżrzane.

321. Występki popędliwością, dobre sprawy zwłoką się nadaia.

322. Długo myśl, prędko czyfi.

323. Kwap się z wolna.

324. Później zacząwfszy, później dokończyć.  
Nie zacząwszy, nie skończyć.

325. Kto nigdy złe, nigdy dobrze.

326. Kto pochlebstwa rad słuca, przeda  
swoje bez pieniędzy.

327. Podchlebstwo ma w sobie osobliwy  
przyśmak; chociaż go kto rzkomo odrzuca,  
przecież ono smakuie.

328. Niemasz plotkom lekarstwa, tylko  
milczenie.

329. Zacząć dobrze, ostatek fortuna dokoń-  
czy.

330. Mała szkoda zbyć się większey. stoi  
to za korzyść; lepiey zniknąć, niżeli utonąć.

331. Cnota, naywspanialsze szlacheństwo.

332. Dobrego gniazda, dobre plemie; kosi  
nie muła, ale konia płodzi. 333.



333. Trudno przerobić, co się złym urodzi;  
dla tegoż dawna przypowieść niesie: Sowa  
nie odradza się w sokoła.

334. Nie uważny, na jedno się zapatrzy;  
dzieciaci nie widzi: tak ratować jedno trzeba;  
aby drugie nie zepsować; mądry medyk u-  
patruje, aby wątrobę chłodząc, nie zaziębił  
żołądka.

335. Nie umiejętnie naprawując, barziej  
zeplute.

336. Nie każda poprawa na lepsze.

337. Lepszy mierny szkodzca byle rozu-  
mny ługa, niżeli najwierniejszy prostak;  
bo ten więcej przez głupstwo uczyni szkody,  
niż tamten przez kradzież; male występki  
trzeba czasem nie widzieć w łudze, dla  
wielkiew w czym inszym cnoty; cale dobre-  
go nie dostaniesz, a miernie dobrego sobie  
opuścisz.

338. Złe, albo dobre, tym od siebie różnią  
że dobrego nie uznać, tylko kiedy już prze-  
minie; złego zaś nikt nie uważa, tylko kiedy  
na karku należe. Dla tegoż ludzie nie  
postrzegają się zabiegać wcześniej, albo  
dobra żeby nie pozbyli, albo złego żeby się  
nie nabawili.

339. Dobro sprawnie się z doskonałych  
wszystkich okoliczności, złe z najmniejsze-  
j niedoskonałości.

340. Wielom trafunek za cnotę uchodzi.

341. Nie zawsze z ochoty, bywa i z po-  
trzeby cnota.

342. Nie dopuszczay się wkorzeniać złe-  
mu, co dzisiaj łatwo wyrwać możesz, iutro  
cią nie wyważysz.

343. Bywa więc z iskerki pożar.

344. Niecnota, ma czasem pozor cnoty.

345. Siła czas, siła zwłoka bez zawodu zleczy. Równie czasem zepsujesz, gdy skoro zabiegasz, jako gdy późno radzisz: bo jako choroby, tak ludzkie niektóre sprawy, leczeniem samym drażnią się barziej, ale się onym wystać dać potrzeba, a tak nie lecząc, zleczyfz; gdy rzkomo zabiegasz? rozjątrzyfz; jednak ich na pilnym oku mieć potrzeba. Zadne lekarstwo, stoi czasem za wielkie lekarstwo.

346. Łacniej językom, niżeli umyślom rozkazać.

347. Porządna zwierzchność, rada się więc zatrzymuje, głaszcząc oraz, czasem i karząc, aby z jednego było w czym się kochać, żeby oraz nie schodziło z drugiego, czego się obawiać; jedno z nich posłuszeństwo przychęca, drugie powagę zatrzymuje zwierzchności.

348. Najpierwsza cnota Pana, znać się na poddanych. Gdy nie może onych do swojego sposobu nakierować, raczy swój sposób sprawowania do ich natury niech kieruje; dobry żołnierz, nie rzuca się dzielnym koniem, lubo wędzidła zrazu nie smakuje, niekonia do wędzidła, ale wędzidło sposabiając do konia, tak go zażywaiąc, jako się da zażyć, byle tylko zażył.

349. Uporny Pan, nie zażyje poddanych.

350. Umiejętny rzemieślnik, niedoskonałemu naczyniu, ręką umie wygodzić; tak rządcą dobry, złych umie na dobre zażyć; u złego i dobrzy złemi być muszą, kiedy sobie postąpić z niemi nie umie; Zły powoźnik,

znik, dobre ponarowi konie. Mądrego znak złym naczyniem, przecię dobrze zrobić.

351. Nie pomiarkowane animusz, gdy się trochę powiedzie, albo pysznie wylatują, albo gdy złe, oraz sprosnie się poniżają.

352. Nayłatwiey o tak dobrego Pana, co nie zfuła, nie złaie, nic nie da.

353. Lepsza fortuna, wielu rada zepsunie, (staro-polska niesie przypowieść: ) *Cieśzki zkałeki Pan, z klechy Pleban.* Albo owa druga: *Kiedy sowa ziastrzębie, wyżej lata niż sokół.*

354. Pyszny nądzka, kiedy zpanofzeie: (Łatwa przyczyna, bo kto w wrodzoney czuie się zacności, przyzwoitą narabia grzecznością; ci zaś nądzkowie, albo niedopankowie, nie czując się w powadze i wziętości, radzi ją pychą nadstawiają, a zatym rzecz każdą łatwo do urazy biorą; tamci z grzeczności siła przebaczą, iakoby nie mogła być zacność ich nadwerężona, która jest wrodzona.)

355. Głodnego żołądka, bayką nie zabawić, racyą nie odbyć.

356. Jedno dla siebie, drugie czynić dla ludzi.

357. Kto zabrania mowy, większą wiesci okazują daie; bo snadź że się czuie.

358. Kto się nazbyt wystrzega urazić, nie rad prawdę rzecze.

359. Nie uraziwszy, nie uleczyć rany.

360. Kto siła gdy chce zmoże, lubo bywa dobrym, zawsze się go obawiać potrzeba, by się nie rozmyślił.

361. Jednym nadgroda, drugim bywa przykład,

362. Na jednego kara, a postrach na wszystkich.

363. Wszystkim datkiem, Bóg tylko dostarczy, bo nieprzebrany; ludzkim datkiem prętko bywa koniec.

364. Z marno-trawcą, a chciwym, sprawy nie miej, bo się mu nie wypłacisz, nie jak się co stoi, ale iak mu wiele potrzeba, tak szacuj. Głupi w tymże gatunku chodzi, szkodę czyni, przecie mówi, że mu czynią.

365. Łakomy nad marnotrawcę uboższy. ten co ma, rosproszy, ale zażyje; tamten co ma, nie ma, dobrowolną nędzę cierpiąc, bo wszystko w łakomstwie zatoni.

366. Daiąc prędzey ustatniesz, niżeli ludzie dziękuiąc.

367. Bez miary daiąc, prędko ostatniego znaydziesz.

368. Datkiem datek się wyśli.

369. Nie dawaj, a nie wydzieraj.

370. Nie łaj, a nie przepraszaj.

371. Nie zabijaj a nie żałuj.

372. Do mówności, a nie do rozumu należy; wielą języków mówić, kto jednym mówi rozsądnie, iakby wszystkie umiał. Sroka po Włosku gada, przecież ona brydzi, toż podobno znaczy owa przypowieść: *Niebo, nie umysł, tacy odmieniałą, którzy po rozum za morze biegalą.*

373. Zda się ludzkość, co czafem jest truczyną.

374. Nie przycierpiawszy, nie być zdrowym.

375. Nie zawadzi z stratą członka, całego ochronić ciała.



376. Marynarze, zatopem drobniejszych rzeczy, kosztowniejsze zachowują w nawałności.

377. Gdzie radzi ostrzem grają, śmierć taniec zawodzi.

378. Pomiar czasu okryśli, kogo władza i prawo nie może.

379. Temu cnota, i przystoynie nie ze wstyżkim miłe, którego umysł chciwość wziętku opanuie.

380. Nie masz tak potężnego muru, któreby złotym nie przelamał taranem, grota złotego sztych nieodbity. Radzono komuś; *Hastis pugna argenteis, & vinctis.*

381. Między ziemi, mała niewinności bez potęgi obrona:

382. Którzy nazbyt chcą być dobremi, każdemu ulegając miękkiemi są barziew, albo flegmatykami, aniżeli dobrzy, albo iako Włosi mówią: *Tak dobry, aż się na nic nie przyda.*

383. Łacniey dostać, niż dotrzymać, trefunkiem czasem do rąk rzeczy pzzychodzą, cnotą i umiejętnością zatrzymać się tylko mogą.

384. Na lecące drzewo nie opieray się, bo cię z sobą pociagnie.

385. Podłych zwyciężać, nie jest sławna, zwyciężonym też zostać, jest wieczna ohyda

386. Większym szczęściem, niż radą się stało.

387. Niecnoty często, ale szczęścia nie dostaje

388. Barziew rozumna rada przy ostrożności, niżeli szczęśliwa z trefunku u rozsądnym w cenie.

389. Rzkomo dobry zapęd, kiedy nie rozmyślny, szkodliwszy bywa nad ów, co go więc złym zowią.

390. Lepszy gniew rozsądnego, niż nie uważnego łagodność.

391. Nabożniczków, i skrupulatów nie ganię, ale im Cella, Pułtynia, i osobność od ludzi potrzebniejsza, mądrze łaskawym być, mądrze rozgniewać się. mądrze dać, mądrze wziąć, takowym między ludźmi żyć, i rządzić przystoi.

392. Jednym czasem nie staie, drugim zbywa nadto, gdy umieją zażyć.

393. Pan czasowi, kto mądrze nim! szafuje.

394. Siła robi, kto robi jak potrzeba.

395. Wszystko robi, kto wedle czasu robi.

396. Kto się roboty stracha, barziej mieć nie chce, niż nie może, barziej nie zaczął, niż niedokazał. Od pojedynkowej liczby, wielka się zaczyna; nie naliczywszy jednego, nie będziesz miał dwoyga, albo dzieściu. Więcej czasem w nas jest lenistwa, niż niemożności.

397. Kto odwłacza, mieć niechce.

398. U złego robotnika, trzasku siła, roboty mało.

399. W wielkich zapędach, barziej rzecz na dozorce należy, niżeli na robocie. Gdy rozsądnego rządcy, albo dozorczy wcześniej nie opatrzysz, darmo zaczynasz, nakład jakobyś w błoto rzucił, w przód tedy o tamtym myśleć, aniżeli o tym.

400. Rząd, a dozór, duszą jest wszelkiej dobrej sprawy, mianowicie roboty. Rzecz  
się

się przeto może, iż duszy sprawa niema,  
Kiedy nie ma dozoru.

401. Złotą wędą rad łowi, kto lekko na  
rzecz się rozmyśla: albo węłę utracić albo  
płótkę ulowić: większa szkoda z wedy utraty,  
niż korzyść z obłowy.

402. Słońce z nieba nie stępując, wszyst-  
ko na ziemi, i pod ziemią sprawuje: tak ro-  
zumny z iednego miejsca, na wiele stron  
władnie. lubo w nieznacznym rzkomie za-  
kręcie. Patrz iako sternik na miejscu sie-  
dząc, wszystkim statkiem władnie, iako w  
zegarku iedną się nakręca sprężyna, która  
wszystkie obraca koła, iako na iednym nie  
ruchomym centrum ( to jest poźródłkowym  
punkcie ) cały się obraca cyrkul.

403. Pożyteczniejszy mądrego siedzenie,  
albo próżnowanie; niż głupiego zakręt, al-  
bo robota.

404. Obrót barziewy w rzeźwości umysłu,  
niżeli w zakręcie postępów należy.

405. Skory ciekawemu szachu podobny,  
co każdego zpłoszy, ptaka, żadnego nie za-  
fadzi.

406. Widomego oręza prędzey się uta-  
fiż, zdrada iako skryta, tak i nieuchronna.

407. Dobrym szkodzi, kto złym odpu-  
szcza.

408. Zaden ochotniejszy nie ofiaruje, ia-  
ko kto słowo nayprędzey rad łamie.

409. Wielomeś szkodliwy? wielu się o-  
bawiaj.

410. Kara więcej dla przykładu, niż dla  
winowaycy.

411. Nie ochotnie poddani na rozrzut-  
ność Pańską zarabiają,

412. Nayodważniejszy żołnierz, nieumie-  
jętności wodza swego, nie rad krwią nakła-  
da.

413. Często kara nie wszystkich pohamuje,  
wszystkich zaiątrzy.

414. Wydarte rzeczy, w sytość nie idą.

415. Z wydzierstwa ubogich, więcej grze-  
chu, niżeli obrady.

416. Proźba Pańska. równo z nakazem  
chodzi.

417. Gospodarz postzega owce, a wilk z  
skóry łupi; wydzierstwo wydzierstwem ustaie.

418. Pod innym nazwiskiem, iedną by-  
wa niewola.

419. Wielkie bogactwa, nie wiele zbiera-  
jąc, ale dobrze szafując, gromadzą się.

420. Naywiększa intrata, oszczędność.

421. Co popłaca, z tym na targ uczęszczają,  
gdzie pochlebstwo w cenie, prawdy tam-  
nie pytają.

422. Dobrze czyń, obmować nie zaszkod-  
dzi; co złe zrobisz, wszystkich pochwała nie  
ucieszy, gdy sumnienie strofuie.

423. Za tyśiąc świadkow, samo sumnienie.

424. Orzeł w słońce rad patrzy, sokoł  
powietrzem górnym wylatując buja, sowa  
w pokątnych przebywa miejscach, świnia  
w błocie rada gmerze, przecież w swoich  
zabawach równie się kochają; tak ludzie  
niektórzy w nikczemnościach swych kochając  
się, za grzeczność przecie sobie mają, nie  
dźiw, iaka skłonność każdego i natura.

425. Z frantem, alho po frantowsku albo  
go zaniechay, inaczej się sparzysz.

426. Jam sobie szkodzię, kto się ze złym  
w rzecz wdaje.



427. Jak naygorzey czynić, byle pięknie mówić, taki kroy zepfowaney teraz polityki.

428. Zły, kiedy dobrą nastroi cerę, w ten czas rad bywa naygorzszy.

429. Kto się niepodobnego napiera, mieć niechce, i chce być urażony.

430. Nie ośiaruy się, czemu nie masz dosyć uczynić, bo im cię barzieszy poważają, gdy się ośiarujesz. tym wzgardzeńszy zostaniesz napotym, kiedy nie uczynisz.

431. Być dobrym w naszey jest mocy, żeby nas za takowych miano, w cudzey.

432. Zeby nam złe mówiono, w cudzey jest mocy, żeby tym pogardzić, w naszey, zwłaszcza gdy się, kto dobrze czuje.

433. To krewny, co przyjaciel.

434. Dobrą sprawę sobie, opaczną radzi przyczytamy ludziom.

435. Złe kiedy się uciesz, nie poruszay, jeśli nie chcesz aby gorzże było, miasto porawy.

436. Nie szukać zwady, nie bać się też swego.

437. Zły pokoy, cięższy bywa nad woynę.

438. Opatrzny wodz, iako gołpodarz lecie myśli o zimie, coby iadł, w zimie myśli o lecie, czyniby śiał: tak tamten w pokoju wcześnie myśli o woynie, czyniby wojował, w woynie myśli o pokoju, zkądby gruntowną stanowią zgodę. Nie opatrne zaś rozumy, daley nad dzisia, nie zasiągają, nie koczemni doutrkowie. dla tegoż iutro złe się onym często dzieie. Każda sprawa wczesney opatrności potrzebuie.

439. Jest nie mądre słówko, nie spodzie-

wałem się, ( zwłaszcza w rzeczach wojennych ) Mądry zawsze się na obiedwie stro- nie spodziewa, i oraz gotow, dla tegoż nic mu nagłego nie masz, i nie zaszkodzi.

440. Poradę każdy da, ale pomoc rzad- ki.

441. Smiatek przed czasem wykrzyka. w rzeczy zaś samey, truchleie; kto mężny i ferdeczny prawdziwie, przed czasem iest ci- chy, ale w okazyi żartko czyniący.

442. Rada, i Geniusz wojenny, tak mo- że być w deliey, iako w wysmukłym z io- nacka opisanu, czasem i lepszey, bo tamci bez ionackiey wystawności, z stateczna uwa- żnie radzą: Ci w natrzmionych fantazyach, z lekkości siła z płocha czynią.

443. Zeby żołnierz był dobry, lubo zły barziew iest w Hetmanie, niż w żołnierzu; żeby słudzy byli dobrzy, barziew w Panie, niż w sługach należy.

444. Nie ten porządny Hetman, co wystę- pnych karze, ale ten dobry, który tak ma żołnierza, aby się nań skarżyć nie potrzeba. Co może łatwo uczynić, przed czasem rze- czom zabiegając; aby co najmniej z kluby wynidzie, bez odwłóki, i respektu zarazem do porządku nawodził, póki się ( według zwykley powieści ) koła nie rozbiegają.

445: Kto żołnierza w ciąży nie ma. sam się zwoiunie bez woyny.

446. Konny prędko dopędzi, prędko u- stąpi.

447. Pieszy leniwo wygra, ale dłużej dotrzyma: według owego przysłowia: iakby go ćwiekiem przybił.

448. Z wielkiej tłuszczy, większa zawada,  
niż pomoc

449. Więcej na wojnie posilku niesie, kto  
poradzi, niż kto pulki wiezie.

450. Najlepszemu wodzowi, najtrudniejszy,  
ba i najpierwsza, wojska swego zwo-  
iować gnuśność, i rozpuścić, gdy tę przeła-  
mie, najpotężniejszego nieprzyjaciela snadno  
potym razić może.

451. W ten czas wódz, i żołnierz, może  
się zwać dobry, kiedy się żołnierz barziej  
wodza swego powagi, aniżeli potęgi nie  
przyjaciela, obawia.

452. Infsza jest wojsko, a infsza gramada.

453. Proszony żołnierz, a sługa póki tłu-  
sto, a mokro, póty dobry.

454. Dłużej pod dobrym wodzem wiele  
wojując, niż pod złym mało co robiąc, żoł-  
nierzka staie. Ciągnięcia, i obozu nie, wczas,  
żywności niewygoda, nieporządek, nie wi-  
dómie każdemu dokucza, przecięż w boju co  
mężniejszy, widome niebezpieczeństwo od  
siebie, przy dobrej wodza sprawie, łatwo od-  
pędzić może.

455. Chorągiew długa w kitayce, krótka  
w szeregach.

356. Kto Pan w polu, Pan i nad fortecą.

457. Póki kopii a Husarza staie, będzie  
Polak Pan w polu, skoro kopia zginie, zgi-  
nie i Polaka cnota.

458. Krótki wojska pełnemi szykują,  
trzeźwi w nogach radzi serce małą. Do te-  
goż zmierza dawna przypowieść: Infsza wo-  
tować, infsza wojować.

459. Infsza personat, infsza umiętny.

460. Inśza za stołem być grzecznym, inśza w boju.

461. Inśza żyć mężem dobrym inśza dobrym Hetmanem. Dobrze ktoś w Hetmanie głowy tylko a serca, w żołnierzu serca samego a ręki, potrzebował; iakoby żołnierzowi mniej potrzebna była głowa do dysputy, i tłumaczenia rozkazów Hetmańskich; w Hetmanie, mniej potrzebna ręka dla boiowania, któremu rządzić, i kierować białcem się, a nie bić samemu przyśtoł.

462. Dway na iednego Pan, a trzy woyśko.

463. Znak dobrego żołnierza, skromność w ciągnienu, śmiałość w boju; lecz się opak czasem dzieie, śmieli na chłopcy w ciągnienu, a skromni na nieprzyziaciela będąc w boju, nie śmiejąc go rozdrażnić.

464. Dość dobrze zaczął zwycięstwo, kto opatrzył, aby nie był zwyciężony.

465. Zle się broni, kto nie myśli obrazić, nie zawsze się składać, trzeba czasem i przyciąć; kto się składa, ten się broni, ale nieprzyziaciela nie pozbywa, kto zaś następuje, ten się oraz broni, oraz nieprzyziaciela razi, taki najlepszy bywa postępek woienny.

466. Wódz białc się, nie wiele pomoże, wiele zaszkodzi gdy zginie, iak ieden pomoże, a zginie iak tyśiac; w iego duszy, wizerkowskiego woyśka dusza.

467. Mędrek opinii, mądry wygadza rzeczom.

468. Kto się wiatrem karmi, nie utyie.

469. Na ohydę zmierzionego wodza, żołnierz umyślnie gnuśnienie, nie zochotą czyniac.

470. Buntownik rad strażcy, póki się nie zboi.

471. Z rzeczy naylepsza bywa porada.

472. Więcej okazywa może na wojnie, niż potęga; więcej rada, niż oręż.

473. Tylko zwierzyzna straszała dobra, wojna zaś za świeża naylepsza, póki ochota nie oćpieie, koń nie zchudnie, spółności dostarcza.

474. Folga bywa w nieszczęściu, znać swoje niedolę.

475. Podeyrzany pokoy, bezpieczniey wiawną obrócić wojnę.

476. W rozpuszczonym porządku, nie jako kto powinien, ale jako kto chce, tak dobry.

477. Lepsze pewne dzisiaj, niż naylepsze nie pewne jutro. Lepsza gotowa, niż czekana fortuna.

478. Zacząć każdy może: dobrze skończyć, komu tylko Bóg każe.

479. Jeden głupi zepsuie, tyśiąć mądrych nie naprawi.

480. U złych Panów. i dobre w podeyrzeniu, i złe w ohydzie.

481. Złego, złym zbyć.

482. Większe choroby przykrzeyszym leczone bywają lekarstwem, na twarde drzewo, twardey potrzeba siekiery.

483. Siebie zwyciężyć, naywiększe zwycięstwo.

484. Ten naybarzciey cnotę lubi, kto się sam osądzi.

485. Ten naybarzciey w prawdzie się kocha, kto ją sobie rzecze.

486. Sobie prawdę rzec, naywspanialsza prawda.



487. Leniwy zażywa rzeczy, iako skąpy  
zwierzynę, w ten czas ią na śleś dając, kie-  
dy się zaśmierdzi; tak nie obrótny rzeczy za-  
czyna po czasie, które się lepiej udaia za  
świeża.

488. Zła fortuna, to ma przynajmniej  
dobrego, że rozumu nauczy, a przyjaciela  
pokaże.

489. Nie opowiedna godzina niedoley,

490. Zła doia, a strasć, każda myśl u-  
kroci.

491. Na odblitym śiele, razu nie czuć.

492. Kto się w kogo wgrozi, samym imie-  
niem straczy. Bitemu psu, dosyć kiy poka-  
zać.

493. Tak nie głodny co się najadł, iako  
co mu się ieść niechce; tak ma dosyć co ma  
sila, iako co więcej nie pragnie: swoia do-  
la, każdego uszczęścić może, w każdym po-  
życiu szczęśliwym się być godzi. Dobrze nasz  
Kochanowski: *Sila posiada włości, kto nią  
chciwości.*

494. Dobry człowiek, dobra sprawa; na  
złego nie dosyć i prawo.

495. Insza warowne prawo, insza spoko-  
ne: choć po tym, chociaj nie przegram kiedy  
się uklęce.

496. Drogo kupie, kto niepokojem do-  
kłada.

497. Nie równe rzeczy, krzywda prędka,  
pozew leniwy.

498. Pokora albo cnota, więcej w milcze-  
niu zniewoli, niżeli wiele mówiącego słowa.

499. Nie masz nicz na pokornego. Zda-  
wna się mówi: Pokorney głowy niecz  
siecze.

500. Dobrego szczęścia każdy dopomoże,  
w opaczynym razie, tylko ty sam Boże

501. Nie to dobre co dobre, ale to, co się  
komu podoba.

502. Wystawne cery, iak pęcherz nadę-  
ty, coś jest z daleka, szpilka sprawi, że  
wiatr wyleci, i nie masz nic.

503. Co się wiatrem nadstawia, wiatrem  
glinie.

504. Affekt naylepszemu nieprzyiaciel ro-  
zumowi. ( ba i sumnieniu. )

505. Kto mniey affektu ma, więcey rozu-  
mu; ani gułewu, ani łagodnością nie prze-  
sadzay, bo zbłądził.

506. Wpatrziono się dobrze, obaczysz ina-  
czey.

507. Nie z słów, nie z oczu, nie z cery,  
nie z mniemania, nie z obcey powieści. ale  
co się w kogo wlewa, sprawy, i postępk i,  
uważay, inaczey się zawiedziesz ( Naywię-  
klza powiedziała prawda: *Ex operibus eo-  
rum, cognoscetis eos.* )

508. W opinii coś, w rzeczy nic.

509. Są którzy z próżnowania ( albo z  
pychy ) spokojnego tytuł sobie, i powagę  
jedną: na takowych ów żart służyć może.  
*Stateczny, ni do czego się nie ruszy.* Tacy  
naybarziew cudzym sprawom przyganiaia, ni-  
gdy sami nie błędzą, bo ci nigdy nie robią.

510. Próżnujący naywięcey ludziom przy-  
ganiaia; będąc bez własney zabawki, tym  
czas prężnujący trawia, aby cudze sprawy, i  
zabawy szacowali.

511. W pozornym ciełe, bywa czasem nie  
wielka cnota; subtelnie napisał imprezista  
nad

40 *Andrzeja Maximiliana Fredra.*  
nad pęcherzem nadętym: *Ogromne nic.* Dla  
tegoż dawna przypowieść niebie: *Lepszy  
funt złota, niż setnar ołowiu.*

512. Zwłoka rzadko kogo uszkodziła, a  
skwapliwość zawiodła bez lichy.

513. Cnocie lotrowie przyznają, przecięż  
oney nie naśladowią; dobrego zli sobie wazą,  
przed sobą mu przecię nie dadzą.

514. Jak złym, tak dobrym, okazywa czy-  
ni.

515. Siła człowiek daremno czyni, żeby  
daremno czyniąc, na to napaść, co jest nie  
daremno; bo skutek nie z ludzkiej rady, ale  
z Bożej woli zawisł.

516. Kto kosztu żałuje, siła dobrego mieć  
nie chce (nieważywszy, nie mieć.)

517. Cudzego nabywając, swoje często  
tracim; kto po cudzą stawkę idzie, trzeba  
żeby swoją stawiał, czasem i zapłacił.

518. Lepszy Sędziego fawor, niż racya z  
statutu.

519. Przecię złe nigdy dobre, lubo wszy-  
scy chwala.

520. Zwalaczać, kiedy fortuna płuży, gdy  
opak idzie, to się obawiać, jest nie nigdy nie  
czynić.

521. Nałog, druga jest natura.

522. Którzy rzeczom radzi sprzeczą, kwe-  
stykami narabiając, albo są pyszni, albo le-  
kcy, albo sprawy nie rozumieją, albo są głu-  
pi, albo nader mądrzy, (rzec się może i  
na tych, którzy aby się zdali coś swego przy-  
torzyć, cudze dobre odmieniali, czyni gdy  
się chcą mądrymi udać, głupią pychę (albo  
upor) raczey odkrywają.

*Przysłowia albo Przestrogi.*

41

523. Taka moc w łagodney cerze, i w dobrych słowach, iż przyjemniejszy bywają, niż ludziom, lubo radzi zle mówią, ale czasem mówią i dobrze, niżeli co ani zle nigdy ani dobrze, nikomu nie mówią.

524. Nic niespodziewanego na tego napasć nie może, kto się zawsze spodziewa.

525. Kto się dwa razy potknie na kamieniu, trzeci raz może go nim w łeb. Nie ma żadney wymówki, kto w jednym dwa razy błądzi; raz się sparzyłwszy, trzeba drugi raz na zimno dmuchać.

526. Nie rychła na schyłku oszczędność.

527. Pan, który się wstydy o swoje pytać, barziej się wstydzić będzie musiał, kiedy nic nie będzie miał.

528. Nie masz barziej nie do pary, iako wielki animusz, a mała intrata.

529. Lepiej miernie być grzecznym a długo, niż oraz i nazbyt, a krótko; rzeczono na tych, którzy dla lekkiej chluby na wielkie koszty wyciągnawszy się potym nic nie mają.

530. Tak słuszna, albo niesłuszna, iako kto Panem, albo ubogim, zły świat tak rozumie.

531. Po ujęciu broni, szermierza poznać.

532. Trudna się oraz Bogu podobać, i ludziom, na jedno się rezolvuy, ale Bogu więcej się korzyścią upodobasz, lubo cię ludzie zganią.

533. Żyjesz światu, żyjesz ludziom, żyjesz samu: to żyjesz sobie godzinę, którą oddasz Bogu.

534. Najmniejsza nie z uboży, prawda nie ochy-

ochydz, statek nie ofszpeci, Młza nie opo-  
źni.

535. W czym rzкомо szuka człowiek na  
świecie uspokojenia, w tym więcey nabę-  
dzie nieuspokoienia, w Bogu pokładać nadzie-  
ię; prawdziwy jest pokoy.

536. Nic na świecie nie wieknie, nic do sy-  
tości,

537. Lepiej na łasce ludzkiej, niż na Bo-  
skiej szwankować, gdy tamtę utracisz, ta po-  
dźwignąć może, gdy ta potępi, wżyltek  
światnie poratnie.

538. Ludzki swar, cudzy pożytek, i zło-  
te jurystom żniwo.

539. Nic prędey na sprzedaż nie masz,  
iako złych jurystow cnota, tanio, drogo, zaw-  
sze ięj dostaniesz.

540. Nie sama mądrość, mądrze mówić;  
ale wiedzieć, kiedy nie mówić, lecz zamil-  
czeć.

541. Nie porywaj się, gdy nie umiesz,  
wydasz się z fortelu, i nabędziesz wzgardy.  
Lepiej w dobrym mniemaniu zostać, żeby cię  
zacz miano.

542. Czatnie, nie wojuie, kto bez piecho-  
ty wojuie, i nie osadza fortec; pola prędko  
nabędziesz, w godzinę utracisz; ( dla tegoż  
bezpiecznie nazwać się może: czatownik,  
nie Hetman, kto się na piechey wojnie nie  
zna, przy tym i na rydlu; bo to samo wojen-  
nym wolza czyni. Nic z niedoświadczone-  
go dowodu, mawiał Domicyusz: *Corbulo, do-  
labra, id est, operibus hostem vincendum.*

543. Rydel, muszkiet, kopnia zwycięstwa  
kotuła.



544. Rydel fortecę stanowi, rydła się naby-  
barziew forteca bol.

545. Dobry wódz, nie od wygraney, ale  
od pewney nie przegraney, radę i woynę za-  
czyna.

546. Na wygraną nie zapatruy się, ale  
dbay o pewną nie przegraną, a wygrasz.

547. Żeglarza na suchym, jezdźca nie po-  
znasz bez konia.

548. Zaiąc ucieczką bęspieczn, lew sta-  
wieniem się i mężnością, chociażby z tra-  
funku szwankował, przecię lew mężny.

549. Dość z siebie czyni, kto wykona, co  
zmoże.

550. Infza ustąpienie, a infza ucieczka,  
jeden ustępuje z fortelu, ów zaś ucieka od  
strachu.

551. Nie doskonały wódz, naylepiey to  
umie, jako woysko stracić.

552. O radę woienną pytay się wszystkich,  
co masz jednak wykonać, z niewielą, albo  
sam z sobą uważay.

553. Kto się w pokoju kocha, woynę go-  
tuie w pokoju, ( nie wczas pożyczac miecza,  
kiedy się już składać. )

554. Nieprzytaciela, biiąc się, gdy zwa-  
lzyć nie możesz, woiny go nie biiąc, w cia-  
sność, albo złe przeprawy uwodząc, czatu-  
jąc, ogładzając, niewczasując ( przez jesie-  
ne, i zimowe niewygody ) na wytrwaną  
idąc.

555. Kto siła oraz zagarnąć chce, mało,  
albo nic niedotrzyma. ( Kto nazbyt ciągnie,  
prędko zerwać musi, powoley, łatwiey rze-  
czy zażyiesz. )

556. Ostrożność, a sekret, jest duszą wojny.

557. Lepsze próżnowanie, niż zła robota. (Mali być lada iaka robota, lepiej żeby nie była żadna.)

558. Woli drugi zle robić, byle nie próżnował.

559. Jako mięso-pustnego Tara, dzieci się strachają, a starzy żartują, tak prawa się teraz boją, albo lepszego ludzie sumnienia, albo co fortelu nie zwiedzieli.

560. Prawo iako paieczyna; bąk się przebie, mucha uwiąźnie, tylko ubogiemu piskorz.

561. Gdzie cienko tam się rwie.

562. Nie pomoże nie rozsądnemu porada, iak nie doskonałemu Kuchmistrzowi przestroga, albo przesoli, albo nie dosoli, nigdy w miarę.

563. Głupi kiedy się nie da nauczyć, puść go powoli, aźci się sam postrzeże w głupstwie, kiedy się pomiesza, albo na łeb potchnie.

564. Bez kolery, nie może być obrót, (mierną jednak kolera narabiać, bo zbyt czna zepsuie barziej, aniżeli żadna.)

565. Więcej z przysadą kolery sprawi obrótny w roku, niż flegmatyk za dzieśięć. [Dla tego się rzecz może. Obrótny, iak dwa razy żyje.]

566. U nie pewnego Doktora, nayspeyniejsza na śmierć recepta: a nieuważnego Konfilarza rada, na zgubę.

567. W affekcie człowiek naynieostróżniejszy, w ten czas poznaway, co się w kogo wle-

włewa, choćby na czas skromność, i cnotę zmyślał.

568. Bóg-day nie mieć przyjaciela, z którym się zawsze iednać: á sługi, który często przeprasza.

569. Chcesz mieć długo przyjaciela, tak go zażyway, iako iest, z cichego nie uczynisz mównym, z trzeźwego biesiadnym, z oszczędnego rozrzutnym, z wstrzemięźliwego rozpuszczonym; odrzisz prędzey, niż naprawisz; zły w iednym? na inszeć się przyda; albo nie drażniy tego, á szukay sobie w humorze podobnego.

570. Nie będziesz miał przyjaciela, gdy wszystko do niego uważasz, niektóre trzeba przebaczyć, nie które w nim nie widzieć, niektóre naturze iego darować, kiedy w czym gruntownieyszym dobry.

571. Prawdy, á żartow, iako soli zażywać, bo prędko przesolisz.

572. Złey naturze nie wygodzisz, iakbyś węża ugłaskać chciał, á on przecię kąsa.

573. Dobrą ręką, dobra broń, Koń jezdźcem, Woysko Hetmanem, poddani Królem, maiętność gospodarzem;

574. Kto się nie douczy, albo przeuczy, szkodliwszy bywa nad prostaka.

575. Rad naywięcey narzeka, kto rzeczy nie rozumie.

576. Prostak narzeka, mądry radzi.

577. Tak się ma u niektórych wielka nauka, potęga, lubo wielki dostatek, iako którzy na dobrą broń radzi się przesadzaia, á władać nią nie umieia, szabla dobra, ręka

gdy ta nie szermuje tamta sama nie bije. Toż się mówić może o PRAWIE, lubo o WOLNOŚCIACH które na piśmie zостаia, żadnego wykonania nie mając; Prawo samo przez się nie mówne, nie ruchome, trzeba żeby kto nim władał. Ztąd podobno naż Orzechowski w swoim Politycznym zachwyce-  
niu ( *in Apocalypsi* ) Prawa do dzwona, Eksekucją do dzwonowego, przyrównał ser-  
ca, iakoby żadnego dźwięku prawa niewy-  
dawały, póki eksekucya przyłożona nie bę-  
dzie.

578. Rozumny, przed czasem po ludzku  
złe uważa i radzi, prostak zmysłem tylko  
bydłym rzeczy mierza, czując złe dopiero,  
kiedy go w bok trąci.

579. Mądry wierzy, i zabiega, prostak  
lekce waży, i zatym zaniedba.

580. Lepiej mądrze wierzyć, i obawiać  
się, niżeli głupie śmiałością być, a za tym  
szkodować. Nikt dotąd ostrożnością nie  
przeładował, wiele zaś oszukało się, ( albo  
usidliło ) w zbyteczney dufności.

581. We złym, bezpieczniejsza prędkim  
uwierzeniem, niż niedowiarą zgrzeszyć; w  
dobrym pożyteczniejsza później dać wiarę,  
niż prędko uwierzyć. We złym prędkie u-  
wierzenie, w dobrym bezpieczniejsza niedo-  
wiara.

582. Więcej okazyja rada przynosi, niż  
umyślne staranie, ( umieć tylko okazyja za-  
żyć. )

583. Długi wiek bez obrotu, próżny by-  
wa w uczynkach; krótkie dni, bywają pełne  
dobrych spraw przy cnotcie.

584. Nie mogła nikogo barziesy ukarać natura, iako ktōrych pysznych, a boiaźliwych oraz uformowała, tacy dla pychy, do urazy każdą rzecz pociągną, a zaś dla boiaźni, zabieżeć temu, czyli nieśmieią, czyli nieumieią, zkad ugrzyzienie cierpiąc, gotową sami na się katownią noszą; dla tegoż takich strzedz się potrzeba, bo gdy iawnie czynić nie śmieią, fortelami, lubo cichą zdradą radzi narabiaią.

585. Zmyślnie cnotliwy cnoty, iako suknie zażywa, w ten czas ią na się wdziwią, gdy tylko potrzeba; prawdziwa zaś cnota, mnię wprowadzie pozor przy skromności ma zrazu, ale ią czas, przeciwne szczęście, i nie wzruszony statek powoli odkrywa; nie ten tedy dobry, grzeczny, cnotliwy, umiejętny, kto się zda, albo kogo osądzi zrazu, ale kto nim jest prawdziwie, uważay po czasie. Siłom z omyłki, umiejętność, lub cnotę, przyznają zrazu ludzie, którzy jey namnię mają, i owszem prostakami, albo goršzy są przy porozie, i pod cnoty pokrywają.

586. Naytrudniejszy z tym sprawa, ktōry uważa, co ty jemu powinien, a niechce wiedzieć, co on wzajem tobie.

587. Strzeż się skwierkliwych, bo inn nigdy słusznie, nigdy dośc, nigdy d r z, zawsze czegoś potrzebują, nigdy m niedogodzisz a zatym ustawne głowy ugryzienie; lepiej się oraz takowym otkupić, byle ich pozbyć.

588. Hardy woli swoim upaść, niż ratować się cudzym.

589. Miętkość, a kolera, tak się wspiera wach



wach ludzkich maia, iako sól, á cukier w potrawach, bez słodkiego cukru każda będzie; bez ostrzejszey soli, żadna nie obeydzie się potrawa, byle nie przefolić.

590. Więcej robiąc, więcej się nauczyć, próżnowanie rozumu nie uczy.

591. Każde umieć przyda się na kiedy, siła umiając, nie przeładuje głowy.

592. Po zwadzie lepsza zgoda, po wojnie, smaczniejszy pokoy, po gorzkim, cukrowniejsza słodycz.

593. Kto złego sługę zbędzie, iakby najlepszego przyjął.

594. Sam sobie szkodzić, kto złego sługę nie rychło pozbywa.

595. Ze złym sługą, samo ugrzyzienie w zarobku; nałajawszy się, i ukłopotawszy, przecież szkoda w zysku doma.

596. Gorące rozumy, lada Pretext urościwszy wiele mieszają, wiele sobie pozwalają, Archimedesami się czyniąc, który więc (ale w dobrym kształcie) mawiał: *Date mihi locum, ubi figam pedem, & movebo terram.* Z takim nie wdaway się w rzecz, aby w czymkolwiek nie postawił nogi, inaczey fortelom ich żadną ostrożnością niezabieżył, i owszem się ufidił.

597. Tak umie desperacka porada, kiedy nie może naprawić, na złość rada zepsuie; iak owi, którzy ze złości sami się zabijają, sami sobie, niż drugiemu naygorli

598. Kto w wielkich rzeczach żartuje, tak nagany godzien, iako gdyby umyślnie pfował; sama powiedziała mądrość: *Homines derisores perdunt civitatem*, bo rzeczy uwagi go-

godne, w żart obracając, lekko przeglądając, w czym się mogło śmiało zabezpieczyć.

599. Gorące rozумы, do zamieszania, nie do rządu.

600. Jako jaszczurki, nie rodzą się, aż matkę umorzą: tak nie doskonały robotnik, nie zrobi jednego, aż drugie zepsunie.

601. Wesołość, a mówność, bliższa lekkości; cichość bliższa statku, uwagi, i cnoty, lubo ią melankolią zowią.

602. Przy statku, a skromności, rada się cnota wiąże.

603. Więcej postrach, aniżeli dyskretya może.

604. Kto z domysłu swoich domowych a nie z powinności, i nakazu czeka dobrej poślugi; mizernym jest Panem.

605. Czeladkę powagą, a rozumem lepiej sporządzisz, niżeli postrachem, (ba i podanych.)

606. Chociaż po kim niecnoty kto potrzebuje, cnotę w nim gdy naydzie, chwali.

607. Nie wiem, bogate słowko, wleci nim zamkniesz, wiele zbędziesz.

608. Rozumny milczy.

609. Milczenia rzadko kto żałował, a mówności często.

610. Kto się wszystkim siłuje podobać, nikomu się nie podoba, i wzgardy nabędzie; albo gdy się w wielkość łatwością podają; albo, gdy przydaie się onym, co obrazowi od Apellesa w pośród rynku postanowionemu, który gdy według zżania przechodzących poprawnie, z piękney malarzkiej sztuki, niezgrabne uczynił widziadło. Tymże kształtem.

tem, udatniejsze ludzkie bywają sprawy, gdy ich kto według własnego geniusza kieruje, byle przystojnie, i cnotliwie; ludzkim mowom nazbyt się przeciwiać, rzecz swoją pomieszać barziej, miało poprawy.

611. Nie iak ludzie mówią, ale iako cnotliwie czynisz, na to się zapatruj; przyzwolita zawsze ludziom, opak rzeczy rozumieć.

612. Dość się dobrym upodobać.

613. Statkiem ludzkością, a cnotą przyjaźni nabędziesz, datkiem, a zaskakiwaniem, do czasu wymierzysz.

614. Affektu dobrego, i przyjaźni niewymierzyć, nie wywarzyć, nie wymusić; ale chcesz pozyskać czyi dobry affekt, swój onemu wyświadczyć przy skłonności, a nie wszystko uważaj do przyjaciela, i owszem poprzedzaj affekt affektem, tak iednak, by leś na hardą nie wsiadł.

615. Nie zawadzi poszanować, kto nie sobie przywłaszcza uszanowanie, ale twojej przyczyna grzeczności.

616. Szanującego chce się kochać, a o pyśznego nic nie dbać.

617. Sługa, kiedy z Panem do ztowarzyszenia się przystępuje, w ten czas odstępować poczyną od łaski; iednym się kontentować, albo kompanią, albo łaską.

618. Którego pięta uraża stać przed Panem, a rad bałem gada, wiele smuć wystużyć nie myśli. Dobrze staropolika chce mieć przypowieść: *Jestliś grzyb, leć ie w kozub.*

619. Miłże Panu iedno łczere umiżenie, niżeli sto naywygodniejszych przyśług, gdy je sługa pyśźnie odprawuje.

620. Hardego zepsujesz, nie naprawisz, gdy mu się poniżasz; dla tegoż dawno rzeczono: jest sortel na pysznego, nic niedbać o niego.

621. Kto nie uważnie daie, zbestwi barziej, niż naprawi.

622. Chcieć kiedy wszyscy nie chcą, nie chcieć kiedy wszyscy chcą, jest nie nigdy nie chcieć.

623. Barziej więc Pana kochaia, który ostro srośnie, niż co wszystko przez miłkość przebacza; przecięż w karaniu mierności potrzeba.

624. Kto więcej ma, więcej zmoże, w małej kupie, znaczniejsza uyma.

625. Niech się nawbarziej wysmuknie sowa, przecięż nie dójdzie fokota.

626. O większych rzeczach, większe mniemanie; koń w urodzie okazały, przecięż wyższej ceny, niż nawlepszey niedorostek.

627. Dowcipne musisz.

628. Będąc między ogniem, a mieczem, tu sieczesz, tu pali, jedno przecie obrać trzeba.

629. Z Panem, a z dworem, iak z ogniem, zbliśka się zparzysz, z daleka nie zagrzeiesz.

630. Z Panem żarty, a kontrakty, nie na dobre wychodzą, gdy się nawymniey spodziewałsz, w ten czas skrycie wielce uraziłsz; i owizem, czyieykolwiek przyjaźni szczerze pragniesz, strzeż się ile możesz oboygą tego, albo miernie zażywaj.

631. Kto małemu datkowi przygania, więcej snadź wziąć nie pragnie.

632. Kto mały datek chwali, do większego zacięga dającego.

633. W czym się Pan, lub przyjaciel chroni, bądź nie wiedzącym, lubo wiesz, i widzisz, są bowiem niektóre rzeczy w naysposobalszych, które radzi widzą, aby nie były widziane.

634. Niektórych jedwabne słówka, podobne Daryuszowym kaydanom, które lubo złote, przecię niewolą przynosiły. Albo do melodyey Syren, które się wdzięcznością głosu, o zatop Ulyssesa kusiły; nie ustrzeże się ich żadna mądrość, chyba iako tenże sam sobie nie wierząc, przywiązawszy się do masztu, i zatkawszy uszy; truciznę rad przycukrunie, kto ją nieznacznie zadaie.

635.\* Nie naybarzciey tych smakuy sobie, którzyć się skoro zakazują zrazu życzliwości; bo niektórzy z miękkości natury, i lekkiego na każdą stronę affektu, dobremi są barzciey, anizeli z prawdziwey cnoty zachowania, z kąd iako skłonni bywają na dobre, tak równie łatwo się rozmyślą i na złe, za trochę pierwszey życzliwości domierzając potym (nad to) niewiary, i nie smaku, uprzedzawszem przeto, że z takowych albo grzechnisiów, albo offertowniczkow, naysprędzaw pokazuie się zdrada, i ku dobrodzieiom swoim niewdzięczność; mądrze Staro-polska niesie przestroga, aby niemiec za przyiaznego konfidenta, póki korca soli z kim nie zkarmisz, długo w patruiąc się, kto statkiem, i prawdziwą cnotą, kto zaś narabia słowy tylko, i lekkością.

636. Dobrowolnie chce mieć do kłótni, i do gniewu materią, kto się w rzecz wdaie z podchlepnemi, lubo z pletliwemi gadaczami.



mi, albo ich koło siebie bawi, taki gdy wszystko jedno łzepce, lubo raz dziesiąty nie słuchając zbędziesz, na czas przecie trafi, iż z nieostrożności uwierzył; żadna takowych nie usłusze się mądrość, choćba z domu iak zarazę pozbywszy; iakow z pletliwości radzi powadzą, radzi rzeczy pomiesza; a zatym, do szkody, i do grzechu przywiodą.

637. Nie uchodzi z śmiercią, dwa razy poigrać.

638. Niektórych sprawy, podobne do złotników, co dęto nie odlewano robia; tak o-wych zawody w pozorze są coś, lubo w rzeczy są nic.

639. Za pół datku waży, kto niemawszy uczynić, bez zwłóki odmowi.

640. Zbyteczne ztowarzyszenie się, wzgardę przynosi; Zwierzchność tym naybarziej powagę traci.

641. Gdy animusz z intratą w zawód poryda, wprzód się intrata wyśli, potym animusz ustać musi.

642. Dobro naylepiey poznać, kiedy go nie staie.

643. Z przyjaźnią iak z nową suknią w ustawiczności spowszednieie, rzedzey zaży-waiąc, dłużej dobra.

644. Miodowa cera, rada bywa trucizną podkładana; przeciesz arzenik nie jest cukrem, chociaż obadwa bieli, iednaka białość, nie iednaka cnota i skutek. Nie może więk-szego skutku na szkodę ludzką mieć niecnota, iako gdy przy polityczney cerze, i przy ludzkości, w kim się znajduje; bo w tej sukience (omamiwszy) bez poszlakowania  
nay-

naygorzey zadać każdemu może; ztąd pochodzi kroy obłudney teraz polityki; kto kogo kształtnie oszuka, iakoby naytrefniey zadworował.

645. Kto o kim przed tobą, pewnie o tobie przed drugim.

646. Z lekkim się ucieszysz, ale i w lekkość podasz.

647. Który nayżarliwiey pragnie, niechęć tego osobę na się bierze.

648. Nayałowitsza pod kształtem przyiani nieprzyjaźni, i naysubtelniejszy w tej fukience oszukanie.

649. Pod kształtem chwalby, nieuchronna bywa obmowa; symbolizował ktoś nad niedźwiadkiem: *Lambit, dum nocet.*

650. Potrzebniejszy z swoim się poiednać, niż z obcym poswatać.

651. Cudzą mienawością sam obmawiać usiłuje, kto się rzkomo przed tobą na obmówców załącza.

652. Strzeż się nazbyt towarzyskich, ba i konfidentów, przez tych w naywiększą podasz się lekkość.

653. Pytasz, co złe ludzie o tobie mówią? raczey pytaj, co dobrze; czyli się złe czujesz?

654. Konwersacya w przystoyności, przyjaźni zatrzymuje; nazbyt towarzyska, oraz ucieszny, oraz obmierźnie, i powadzi.

655. Tanio dostać przyjaciela, kogo słowem dobrym a czapką sobie kupisz; słowo dobre mało kosztuje.

656. Nie ten popłaca, co się ochotnie porwie, ale co dokończy.

657. O pracy á o uędy, nayśnadniejszy dyskurs, póki jey kto niepokoiłtue. *Seneca*, naypiękniejszy na pochwałę ubóstwa pisał dyskursy, kiedy w domostwie swoim. oprócz, dzierżaw intratnych, talentami kosztownę szacował zbiory.

658. Na zepsłowanie, sto każdemu sposobow; do naprawienia, trudna naylepszeniu zdobyć się na jeden.

659. Do złego, dość ieden przywodca; na dobre, nie dosyć i dziesięć.

660. Potęga: nie co psując, ale naprawu-iać pokazuje się; psować, ladaiaki zmoże; naprawić, tylko kto z cnotą, i przy zachości. Miało złoczyńca spali, Król go ledwo zbuduie. Szym, uporny rozerwać może, wwszy mądry ledwo mu poradzą.

661. Mylą się, co z postrachu powagi szu-kaia; czemuż się Aniołom kłaniaamy dobrym, spotępiamy złych duchow? że nic nie mogą, tylko ludziom szkodzić.

662. Gdzie upornemu fluszności nie staie, rad gniewem dokłada.

663. Upor, każdej dobrej sprawy nie-przyziaciół, i cnotie przeszkadza.

664. Gniewliwy, lub uporny, sam na się zły; czyia złość rzkomo drugiemu szkodzić usituie, przecież ona sama sobie naygorsza.

665. Na upornego nie masz racyi, tylko musisz, inaczej, nie sam głowy, nie pora-dzisz.

666. Dobrze wpatrny się, kto złe oby-czaje ma z natogu, albo z natury; bo kto z natogu złym się staie, karą albo strofowa-niem poprawić możesz, ale kto z natury, dar-

darmo się troszczysz, bo go nie naprawisz nigdy, albo rzadko; nie masz rady na takich, chyba ich poniechać, darmo się zgrzyziesz, i nic nie sprawiwszy, miało naprawy ohydź.

667. Gniewając się, albo dziwując, złemu nie zabieżeć, ale radząc, i czyniąc.

668. Uporny, lubo gniewliwy, fantazyi swoje na godzinę dogadzaiąc, szkodę uczyni na zawsze; tacy postępku swego w krótkie żałują, lecz niepowrótna szkoda; lepiej na godzinę niewsmak, niż złego na długo.

669. Woli drugi złe czynić, byle uporowi dogodził.

670. Woli drugi szkodę mieć, byle się nagadał.

671. Lekkie rozumy, na powietrzu budują, wiatr też to obala.

672. Nie patrz w poradzcie co dobrze, ale wprzód co może być, abyś się nie zawiodł, kiedy nie możesz czego, daremny dyskurs pytać, na co ono dobre.

673. Zły radzca, tym najwięcej zasługuje pospolitemu dobru, kiedy omieszka do rady.

674. Dobry Radzca, wedle natury Rzeczypospolitey radzi, zły, wedle nauki i konceptów; tak i Doktorowie, morzą raczey, niż nie leczą, kiedy nie z natury pacyenta, ale z Ksiąg proporcją lekarstwa biorą.

675. Oraz Bogu, bliźniemu, i sam sobie niepraw, kto dobro pospolite lekko przegląda, ( bo wcałości Rzeczypospolitey Wiara święta, i tak wiele milionów bliźnich zawiera się dobro, jako wiele dusz w niej jest

żyjących; tym tedy wszystkim szkodzi, albo  
wszystkim oraz pomaga, kto co złe, albo  
dobrze Rzeczy-pospolitey uczyni, z iednego,  
pewna nadgroda, z drugiego niepochybna  
od Boga, za tak wielu krzywdę, kara).

676. Pospolita wolność, iak szklanne na-  
czynie, którego całość na jednym razie za-  
wiśa, raz opuściwszy, nie nie obaczysz tyl-  
ko skorupy,

677. Tak nam trzeba cudzoziemskich zwy-  
czaiów Polakom do Polskiego zażywać rządów,  
iako zażywamy ze Włoch przywiezionych  
blawatów, kiedy niepludziaste stroje, ale do  
Polskiego ubioru, krajany z nich sobie fe-  
rezye, żupany i kontusze; tak obce zwy-  
czaje Polakom przywiezione, lubo w sobie do-  
bre, przecię one złe są; ieżeli nie będą do  
natury rządów Polskich z Polska kroione,  
oszczędzą, albo zaszkodzą barziej Polakom,  
niżeli pomogą; Więcej podczas występku  
z obcych krajów wywoziemy, niżeli nauki,  
więcej lekkości i miękkości, niżeli grze-  
czności, więcej figłow, niżeli rozrywki,  
drogo więc opłacając przeiańczkę, któreyby  
się raczey odkupić potrzeba.

678. Luboby dobrze radzić ufitował, prze-  
cię źle radzi, kto rzeczy nie zrozumie.

679. Rad zawodzi w poradzie, kto się w  
dowcipie swoim kocha.

680. Naywięcej szkodzą pospolitemu do-  
bru, którzy rad swoich powagę mają, a ro-  
zśadku mało, tacy dla powagi prędko na swo-  
je przewiodą, a zatym zawiodą.

681. Infsza dla stołowego mieysca, infsza  
dla wyfokiej porady, osieść wyfoko w ra-  
dzie;



58 *Andrzeja Maximiliana Fredra*  
dzie; siłaż jest bankietowych tytułów.  
682. Nie stanie poradnych, gdzie omyl-  
kę karzą.

683. Czemu sprośłać rada nie może, for-  
tuna zkojarzy.

684. Zła rada, lubo w skutku dobra, nie  
przetoż ona dobra.

685. Dobra porada, zaczyna się od mi-  
czenia.

686. Błędu lepiej poprawić, aniżeli bro-  
nić; ( bo się bronić nie może, tylko co raz  
większym, a zatym gorzej czyniąc, same-  
go siebie gotowa zaguba, ogniwo z ogniwe-  
m wiązać, wielki się uczyni łańcuch, który cię  
tym barzciey uwikła, im większy. )

687. Nie wstyd, ale cnota, żałować zle-  
go, i poprawić; nie statek, ale upor, zle-  
zacząwszy, popierać i gorzej czynić.

688. Fortuna często rozumowi sprzeczy.

689. Nie z skutku, ale z uwagi, rada się  
dobra sądzi.

690. Uczyni Bóg z wody wino; człowiek  
zaś obieć nie może, tylko z wody wo-  
dę, wolno Bogu z niczego coś uczynić, czło-  
wiek zaś obieć nie może, tylko z nicze-  
go nic.

691. Bez miary lekarstwo, stanie za truci-  
zną.

692. Y dobrym przeładnie, kto go nie-  
wcześnie zażywa.

693. Nawalność morska, dobrego żegla-  
rza nie fortuna, dobry każdego pokazuje ro-  
zum, ( jako się kto zle, albo dobrze, w  
nieszczęściu kieruje, tak go pisz rozum-  
nym. )

694. Przecięż ostróżniew złotnik, małym oznaczeniem a nie z szkodą całej bryły złota swego na kamieniu probuje, harde zaś dowcipy, wielką rzeczy zagubą, pewności rad swoich dochodzą, mądrym przyznając po czasie, według dawnego wierza po stracie Polak mądry, byle było naszym.

695. Nowi Polacy cudzoziemskie smaku-  
jąc rady, domowe sobie zmierzili porządki;  
nowych nie dokazują, a stare zatracą; nie  
poratuje Polski, tylko stary geniuszem Po-  
lak.

696. Trudno w Polfcze o Polaka, trze-  
baby Diogenesa z latarnią, ażeby go zna-  
lazł.

697. Którzy Polacy Polskę ganią, tacy ją  
nayprędzey zagubią: kto co gani, tego nie ko-  
cha, czego nie kocha, o to niedba, tak we-  
dle przyrodzonego idzie porządku, na cudzą  
się grzeczność zapatrzwszy, swojej zapo-  
mnieli. Obyczaje Polskie, więcej wpraw-  
dzie ostrości, i prostoty mają w sobie, ale  
mniej miękkości, i występków, mniej lek-  
kości i niestatku; nie wysmienności, ale  
przystoyności szukamy, więcej przeto ma-  
my w obyczajach szczerości i wstydu, mniej  
okoliczności w postępku, i pozoru w Pała-  
cach zakrawamy, ale w złotej mieszkamy wol-  
ności. Ptak wietrzny, lubo zda się być po-  
dległy powietrznym niewzajem, i z pracą  
pokarmu nabywa, więcej ma przecię szacun-  
ku w swojej swobodzie, niż ów ze wzyw-  
stkiemi swemi wygodami co w klatce lubo  
pozłocistej siada, nie będąc pewien, jeżeli  
po utuczeniu, nie każą mu dzisiaj na rożen,  
albo

albo do garńca. Nie wszystko Bóg, i natura dała jednemu narodowi, i krainie; przecież jedna od drugiej tym lepsza, kiedy to wniej lepsze, co jest gruntowniejsze.

698. Włoch się śalata karmi, Polak na niej z chudnie. Zkąd tam rząd, nam zaguba będzie, wierz dowodnie. Łatwa racya, bo iak tego, tak owego insza natura, i postanowienie, tudzież inszey porady potrzebią.

699. Kto się zwierzchu obłoczy w cudzoziencu, musi wyznąć zewnątrz Polaka, iakoż od tych Niemco-Polakow, lubo Włoch-Polakow, nayspewniejsza Polscze gotuje się zaguba.

700. Polska grzeczność, w Polskim tylko rada kroiu.

701. Patrz na wierzch, iakim kto wewnątrz.

702. Nowinkami nie tyje pospolite dobro, zdrówfze mu stare prawa, i zwyczaje.

703. - - - - - Kto mówi, nierządem Polska stoi, sam ma nierząd w głowie. Jedź do Rzymu, nam zostaw wioski, i Przyflowie.

704. Jako bławatne teraz towary, tak niektórych powstały dowcipy, które w pozorze mają blaski, i blasku siła, lecz za jednym używaniem, wiotfzeją; tak niektórzy przy udatnych rzкомо rozumach, kształtnie, i dowcipnie czynią, albo radzą, ale nie gruntownie, i nie pożytecznie; dobra rada, mniej pozoru rada miewa, ale w samym skutku wesoła.

705. Biegle czaśem i uczone, ale zle ułożo-

żone w głowie dowcipy, podobne bywają do korzenney szkatuły, gdy się w kupę z trefunku pomieszza, nie możesz cukru zaiąć, aż oraz weźmiesz i pieprzu, nie zajmiesz iednego, aż tam będą, Ryż, kmin, i gwoździki, każde osobno potrawom przygodne, ale w kupie dobry smak psujące; tak niektórych porady, dla wielu oraz subtelności, i konceptów, iedne drugie znosząc, bywają szkodliwe, rzkomo naprawując plunią, łagodząc rzeczy barziej mieszają, miało pomoćcy zawadzą.

706. Znak tyrana Pana, nie dufać poddanym.

707. Dobry Pan, cnotą i powagą miłość sobie iedna, zły postrachem usiłuje, przecie dokaże.

708. Nie korzystna, po czasie pomoc, i porada.

709. Trudne, i ciężko idące sprawy, naylepiej dzwignąć możesz, postępując z niemi sobie, iako więc twarde kruszone bywają krzemienie, które nie bez uderzenia, i nie bez ciężkiego młota, iednak oraz nie bez miękkiego podkładu kruszyć potrzeba; tak trudne, i zawikłane sprawy, nie samą siłą dzwigniesz, nie samą łagodnością dokażesz, ale z przyłożeniem iednego z drugim, pięknie przywiedziesz. Sama łagodność wzgardę przynosi, sama ostrość, rada więc roziańczy, oboje w kupie zmieszane pięknie rzeczy miarkują; woyny, pokoiu, publicznych i prywatnych spraw, ten jest naylepszy kształt sprawowania.

710. Naypierwsza mądrość, w każdym porzą-

rządku zabiegać wcześniej, aby złe się nie działo; ta zaś wdra, i oraz jest pośledniejsza, gdy się złe stanie, aby ratować, karać i pytać się dopiero, czemu się tak stało: bo tak zupełnie rzecz się nie nagrodzi, a kłopotu w poratowaniu sta, co jednym zrazu dozorem, zupełnie zatrzymać się mogło; łatwiej dokazać bez pracy, aby sirzały na cięciwę nie nakładać, niżeli kiedy z łuku wypuszczoną, dopiero ją w locie chcieć zatrzymać.

711. Nie ten dobrą sprawę zatrzymuje, kto występnych karze, ale kto wcześniej zabiega, aby nie grzeszono; tyścia skarać nie podobna, kiedy zgrzeszą; tyścia zaś zatrzymać podobna zrazu, aby nie zgrzeszyli; bo to bez krwi, i bez urazy w porządku, być może, tamto zaś nie może być, tylko ze krwią, i przy nienawiści; nie tak tedy karą złych od złego pohaniesz, iako czyniąc dobry porządek, i uymując okazyi.

712. Mylą się, co rozumieją, że pod kształtem podufałości, wszystko bezpiecznie uchodzić może w przyjaźni; przyjaźń zaś pieśczoną się rada chowa; nie tak cię jedna oświadczona przyjaźń zaleci, iako jeden nie smaczny postępek, omierzi przyjacielowi.

713. By naywiększa podufałość, w przy-  
stojności przecię ona miłsza.

714. Między złemi, nayprędzsa nienawiść o cnotę.

715. Złym więc zowią, kto nie chce być  
równie złym, między złemi.

716. Fiękniejsza nienawiść o cnotę, niż o  
przewrótność pochwała.



717. Patrzyako żeglarze tyłem się obróciwszy, wiosłami do portu galere pędzą; tak niektórzy, z niechcenia naywięcej dokazują w cichości, kiedy nic rzkomo nie widzą.

718. Złotnik w cichości tyśiączne kształtuie kleynoty, u kowala pełno huk, roboty za szostak; tak ie lnego ciche sprawy, zacnieysze bywają nad drugiego, co wzakręcie siła rzkomo robi.

719. U niektórych robotników, roboty mało, okrzyku, i pychy siła; robota za szeląg, szacunek za dwieście.

720. Tak zażyway rzeczy, i okazyi, iako się brać dadzą, cale dobrych się nie doczekasz, a podobne opuścisz; okazya jest szklanna, raz opuścił? więcej nie zażywiesz, przedko minie, i nie rada się wraca: Kiedy się rozgrzeie Szyna, rob z niey gwoźdź, podkowę, lubo co chcesz, bezpiecznie, póki niezastygnie: tak i ludzkiego affektu! na razie, przedko zażyway, póki się nie przefili.

721. Któżby nie rozumnie siebie samego ratować umyślił, nie dbając o zatop całego wśród morza okrętu? któżby chciał w szturmie domu, opuściwszy obronę miasta, utrzymać prywatne dobro, o pospolite nie dbawwszy? ratować cale potrzeba, tedy się ochronią pewnie i części. Kto o pospolite dobro nie dba, swoje prywatne na szaniec wydaie.

722. Kto skąpy groszem pospolitemu dobru, tyśiącem szkodny prywatnemu; łatwa przyczyna, bo co do składki na pospolitą obronę daie się, zdrowia, namiętności, i tyśiąców naszych strzeże.

723. Nie czytałem, ani nie słyszał, pewniem nie widział, ktoby od Polskiego odstępować zwyczajów, co dobrze Polscze uczynił, nowych rzeczy wznawiania, mieszaniny; koncepty, domowych rządów ohydę, obcych przynoszą raczey tacy pochwałę, a zatym swoje sobie mierząc, o nic nie dbają. On wielki prawy Polak JAN ZAMOYSKI Kanclerz, oraz i Hetman, wielu przed sobą i po sobie idących Polaków, przewyższył pospolitemu dobremu zasługą; bo wielu poprzedził Polskich zwyczajów miłością, mierząc się cudzoziemszczyzną w tytułach, w prawach, w strojach, wojną i pokojem we zwyczajach; zatym iako sz zery Polak, o swoje radząc Polscze, wszystko jej dobro iako swoje Oyczyście, na nogach stawiał; ( rzecz własną do rzeczy mądre stołując ) co zaś złe było do Polskiego przecie naciągając zwyczajów. Pewne te ( okrom staropolskiego Szlacheństwa ) nowoświeckie Grabstwa ( abo iacyżkolwiek inisi są obcych zwyczajów naśladowne małpy ) nie zakażą się Polscze, nowinkami tylko, mieszaniną, szkodą, powtóre rzekę; Zleć się dzieie Polsko! bo trudno w tobie o prawego Polaka, ci cudzoziemcy pewnie cię nie wesprą.

724. Staropolska prostota, mniej kształtu, i wystawności, ale więcej we wszystkim gruntowności przy cnocie miała; terazniejsze obyczaje, i dowcipy rzekomo pozorniejszy, ale wierę iako niektórych złotników powstała robota, wiele ma w sobie kształtu, i subtelności, lecz nie wiele mocy. Wszystko po Staro-polsku gruntowniejsze

725. Kto Rzeczypospolitey pomoc usiłuje, siedmiu oraz mu rzeczy potrzeba; 1. aby mógł, 2. aby umiał, 3. aby chciał, 4. aby śmiał, 5. aby pospolite dobro kochał, na prywatę się nie zabatrniać, 6. aby znał naturę Rzeczypospolitey; 7. aby był statecznym w przedsięwzięciu. Moc należy na dostatniey intracie, i na zdrowiu. Umiejętność, na rozsądku w wojennych, oraz i w radnych rzeczach, Chcenie, na nie przymuszaney woli. Śmiałość, na odrzuceniu repektów, Kochanie publiki, na nie zmyśloney cnocie, i miłości bliźniego, lubo nie ciebie, ale co drugiego dolega, uważając, Rzeczypospolitey wiadomość, na przypatrzeniu się, i uważeniu przeszłych, i niniejszych czasów, w domowych dziejach, w potocznych powieściach, w doświadczeniu. Stateczność przedsięwzięcia, na rozmyśle, i nie skwapliwey uwadze, co może być, á co nie, ( będąc oraz szczerym rzeczą i affektem Polakiem ) chociaayby kto wszystko miał, byle mu jednego nie dostawało, zacząć może, ale nie skutecznie pomoże.

726. Mylił się co dla tytułu, i dla tego Senatorem chciał być zwany, że gęste w koło miał affystencyi, w pokojach zawożne wykwinaty, albo galanterye, nie dostępna rozmowa, nie łatwe, lecz czekane audyencye, napięta cera, zapuszczona broda, deliia odęta, przewlokłe słowa, posuwne kroki; w prawdzie że te powierzchowności nie mało pomocne do powagi, bo szpetna lekkość Senatorowi; ale gdy na tym stanąwszy, doma siedzim, lub milczkiem w Senacie, rzec się o  
tako-

takowych może: *Aspetu magnifico, rerum vacui*. A po naszym (iako ktoś pęcherz nadęty hieroglifikował z napisem) *Ogromne* nic; czegoś grunowniejszego dośloyność Senatoriska potrzebuje. To Senator, co publikę kocha, i pilnie, rozumnie radzi, mądrze czyni, cnotę lubi.

727. Wszystkie ukochania, i przyjaźni, w Rzeczy-pospolitej są zawarte imieniu.

728. Jako więc ludzkie choroby Doktorom pożytek przynoszą, albo Cyrulikom razy: tak niektórzy cudze zle, w pożytek sobie obracają; takż bywa złych synów Koronnych robota, którzy z ran publicznych, kwest sobie czynią, iak w odmęcie łowiąc.

729. Nie maż tam mieysca uleczeniu, i poradzie, gdzie występki w zwyczaj się obrócily, i za żart uchodzą; (tak więc bywa, kiedy zła dola, której Rzeczy-pospolitej ku schyłku się bierze, bo i w Duchowności takoweż rozumienie. *Peccator cum in profundum venerit, contemnit*.)

730. W tenczas Rzecz-pospolita jest najeńszczęśliwsza, kiedy o niey radzić poczną ludzie nie rozumiejący, nadęci, i śmiałowicie.

731. Są, którzy Rzecz-pospolitą w kieszceń chowają; (rzeczono na tych, u których pospolite dobro, tak daleko w cenie, iako ich własna zasięga kieszceń: gdy ich co 'nie dotknie samych, lubo gdy się im z czego co nie okroi,) tak dobro pospolite piasną, albo o nie niedbają. Cnotliwy zaś i przezorny, nie to co iemu samemu, ale co drugim, to uważa, i o to się troszcze, swoją szkodę pospolitemu dobru darując, swoje dobro dla pospo-

spolitey szkody opuszczając; bo przy pospolitym dobru złe się mu dziać nie może, albo gdy wszystkim złe, samemu błogo nie będzie. Pospolite złe, iako powietrze, nie znakomito idzie, od chałupek, do ostróżnych w krada się Pałaców, od mniejszych, wdiera się do większych; dobro pospolite, przed tym było w sercu, i uważeniu, my go teraz chowamy w kieszeni.

732. Zawsze szkodliwszych być rozumiem, którzy siła nieuważney ( ku dobru pospolite, mu ) żarliwości mają, mało zaś rozśladku i uwagi, nad owych, którzy złośliwi sami, i iawnie rzeczom szkodzić usiłują; bo tych, iako nie tajno poznasz, tak łatwie się onych ustrzeżesz, tamci im barziefy pozornego dobra kształtem czego dopinają, tym barziefy ( przez nieuwagę w nieostróżności ) z nieznacznych początkow, szkodę wielką zaciągają, luboć nie umyślnie cóż postaremu, kiedy wielką zakończają rzeczy zagubą. Należy tedy uważać w Radzie, nie kto pozornie rzekomo, i pożytecznie radzi, ale iako gruntowno, i dobrym skutkiem za tym idąc. Powtóre rzekę, kto nie uważnie naprawuje, zepsute barziefy, niż naprawi. Nie uważna żarliwość, szkodliwsza rada bywa nad iawną złość: Jaka i owa stała się teraz rzekomo pozorną w rzeczach poprawa. 1. W przyczynieniu żołdu Woysku, dla zabezpieczenia ciężkich stacyi, i zniszczenia poddanych; co raczey na lepszym woysku rządzie, i karze występnych należeć miało, nie zaciągając na zawsze niezbytey na Oyczyznę ciężkości, i nie wypłatnego długu ( a postaremu przykrego nie



pozbyć ciągnięcia ) miasto poprawy. 2. W rozszafowaniu Kościelnych zbiorów, które lubo z pozwolenia powłzeclney głowy Kościoła ( iako winnych narodach, w okazyach nagłych bywało ) ruszyć się z Kościelnych skarbnic godziło, ale przy uważniejszym szafunku, że Kościołowi raczey szkoda. Oczywiście zaś żadna nie stała się ztąd podpora. 3. W zaciągnięciu obcych posilków, które wprawdzie potrzebne były, nie tak jednak w gęstej liczbie, aby nasze przewyższyły domowe siły, żeby pomocnik równie straszny był, iako nieprzyjaciel kształtem przyjaźni barziej szkodzący. 4. W podporze skarbu pospolitego przez akcyzę; która się wprawdzie nie gani, ale w lepszym porządku, i okolicznościach ostróżniejszy, a nie tak skwapliwo, oraz i ciężko, że akcyza stała się płaczem ubóstwa, zyskiem nie wielu wybierających, a z szkodą wszystkich dawających, lubo ( rzekłszy słowem ) stała się raczey *Prædandi vocabulum*, aniżeli sprawiedliwym Rzeczy-pospolitey prowentem. Nie ganią się więc takowe sposoby, i szródki, gdy swym kształtem idą, ale nie tak, iako ich nie uważna zagnęła udać żarliwość, iako się w owym kiedyś znajdowała ( za świadectwem wielkiego Historyka ) który był w trwożliwych okazyach *Largus, & quod trepidantium est, immodicus*, że i nam oraz, to nie pomierne przez nienwagę nleczenie, ledwie się nie obróci w niestrawną truciznę, taka naprawa stać za wielkie zepsowanie. I obry kształt Lipsius ( *in Polit.* ) postanowił apocie, mówiąc: *Modus est sal, & anima vir.*

*virtutum*; aby wiernie z samą nawet obchodzić się cnotą, żeby miało przyczynienia przyśmaku, przez nie pomiarkowanie, i uchynienie ręki, barziej. czego nie przesolić.

733. Maią to godni przy cnotcie ludzie, że oraz skromnemi bywają. Dla czego wystawną narabiać cerą, przypodobaniu Pańskiemu zaskakiwać, podchleństwem affekty łowić, na okazye czuwać, opinii wygadzać, wtrącać się w rzeczy nie wezwanym, ani umierają, ani zdobyć się na to mogą. Cnota nie rada nadgrody szuka, ale chce aby ją szukano. Ponieważ zaś w zepsowanej Rzeczy-pospolitey, mniej dobrych, więcej złych, tedy łatwo górę przed dobrymi biorą, nie że godnemi są, ale że w zaskakiwaniu fortelniejsi. Z samey tedy natury Rzeczy-pospolitey zepsowanej, nie może być, aby cnota, i prawdziwa godność, pierwszeństwo, lubo nadgrodę, przed złymi miało, zwłaszcza gdy komu na tym należy, prawdziwey nie upatrując cnoty, za powierzchownym skłania się mniemaniem: W tym dobrzy widząc się upośledzonych, albo gdy ze złej sprawy, dobrego umysłu swego, ugryzienie mają, nie mogąc rzeczy przełamać, sami dobrowolnie na stronę ustępują, samą w sobie ciesząc się w cichości cnotą. Dodać i to; ponieważ lubo w sprawach, lubo w tych, co niemi zawiadują, co się złe dzieie, zamilczeć według sumnienia nie można, ale wytknąć potrzeba, gdyż naprawa bez tego być nie może, tedy miało poważenia, i nadgrody, a zatym koniecznie pozad złych, dobrzy chodzić muszą.

734. Mylą się, co rozumieją, że wichrowate, i podeyrzane w Rzeczy-pospolitej głowy, wygadzaiąc onym jako złemu wrzodowi, uymować potrzeba, któż kiedy zbawieniu swemu dobrze poradził, czartowi pod ład idąc, a nie sprzeciwiając się onemu w potoczney cnocie? w prawdzie że w ludzkim porządku jest mądre o, dobrocią zły. h uchodzić, ale nie tak przecie, żeby na tym całe ubezpieczenie rzeczy twoich zawisnąć miało, bo tacy nie z prawdziwego cnoty zakochania, ale z dyskretyi swoiey, dobrem są raczey do czaśu, póki się nie rozmyślą, tym barzieszy potym na hardą kazać, im więcej łaski otrzymali, albo ( co u nich zarowno ) wystraszyli. Warownieysza tedy, niepodeyrzanej cnoty ludzi szukać umyślnie, i wywyższać na założenie się przeciwko tamtym; bo ci okrom tego, że dobremi bez zepsowania będą sługami na zawsze, ale nad to przy swoiey cnocie, i przy powadze, uskromić tamtych mogą, gdyby co nie spokojnego zaczynali. Nie będziez się tedy obawiał złych, kiedy dobrych masz po sobie w słuszney potędze. Jednakże i złych nie drażnić, i owszem onych po większey części łagodnością uchodzić potrzeba, jeżeli nie chcesz zbłądzić całe zprzeciwiając się, affektowi dogadzaiąc barzieszy, niż pospolitemu pokoiowi. Ale przecie u niektórych Panow bywa jako ktoś powiedział. *Felicius timeri, quam amari. felicius intrusorem audaculum, quam esse sine iactantia bonum.*

735. Wielka jest różność, umieć samemu co, a umieć tegoż nauczyć kogo.

736. Wielka różność, mądrze mówić, a umieć do skutku przywieść.

737. Wielka różność, umieć nabyć, a umieć tegoż dotrzymać.

738. Wielka różność, iednym rządzić a umieć sporządzać wielą.

739. Wielka różność; zacząć dobrze a umieć statecznie dokończyć.

740. Wielka jest różność, nie mając przeszkody, dobrze sprawić, albo przy zamieszaniu, i przeszkodach nie pomieszać się, a po staremu dość wszystkiemu uczynić. I ośśa pokazuje człowieka.

741. Gdzie się nie godzi o krzywdę domawiać, tam się godzi, albo mu cierpieć.

742. Kto wielu naśladowie, cudzego nie dówdziej, a swoje pomiesza; najlepiej udaje się każdemu, kiedy czyni iako umie, albo mu wrodzono, byle do rzeczy,

743. Milczenie, skarb wszelkiej polityki; milcząc nie urazisz, milcząc zbędzisz, milcząc wyrozumiesz, milcząc dokażesz.

744. Nie mała mądrość, mądrze mówić; lecz naywiększa, mądrze czynić,

## D O K Ł A D

Ludzkich rozumów, albo Geniuszów,  
Rodzay ro liczny, lubo dobre, lubo  
złe są

*W rodzajuu dobrym, kładą się.*

Rozum, albo Geniusz cnotliwy, i prosty;  
Uważny, albo gruntowny; Przezorny, Stały,  
Doświadczony, Subtelny, Polerowny, Polityczny,

tyczny, Rzeźwy, albo gotowy: Czynny, Wyfoki, albo wielkoczynny; Grzecznołubiący (który Łacinnicy *Animus generosus* nazywają) Cichy, albo skromny, Szczery, albo w klar czyniący, Ludzki, Baczny, Łaskawy, Świebodny, Wesoły, Użyty, Pojętny, albo Dowcipny.

*W przeciwnym, albo złym rodzaju kładą się.*

Rozum, albo Geniusz Złośliwy, Zaiadły, Zawisły, Mściwy, Gorący, Poślepny, albo ponury, Uporny, Zdradliwy, Sprzeczny, Gruby, albo Grubiański, Uprykrzony, Napastliwy, Zgryźliwy, Skwierkliwy, Srogi, Bojaźliwy albo lękliwy, Ckliwy, Wykwintny albo wydziwiałący, Nie dotkliwy, Pięszczony, Sobolubieźny, to jest, w sobie się kochający, Pyszny, Wystawny, Zrządny, który Łacinnicy *imperiōsum* zowią; Podchlebny, Zaskakujący, Lżywy, Pletliwy, Świegotliwy, albo gadacz, Natrzmiony, Chciwy, tam przyjaźń, tam siuszn, tam sławna, tam wszystek, gdzie wziętek; Prywatny, to jest, za prywatą się uganiający, albo Sobek; Natarczywy, Affektowny, Lekki, Miękki, Leniwy, albo ociężały, Niedbały, albo iak na odbył co czyniący; Podły, Niski, albo podłomysłny; Wichrowaty, Dziwak, Śmiałek, Ciekawy, Swawolny, Pokątny, albo osobca; Ochotniczek, Przykry, Nieużyty, Popędliwy, Skokotliwy, Godzinny, albo nie stateczny, Okoliczny. Podchwytliwy, Chytry, albo obłudny, Cudzego łaknacy, Wykrętny, albo oszust, Nieuważny, Natrętny, albo wszędybył; Nikczemny, Tępy, Ładnaki.

*W re-*



*W rodzaju obostronnym, lubo obojętnym,  
kładą się.*

Rozum, albo Geniusz bystry, Natarczywy,  
Towarzystki; Niewyrozumiany, albo Skryty;  
Obrótny, iak z Tablatury, czyniący, który  
Politycy *Stoicum ingenium* nazywają.

*Z tych tedy wszystkich, natury ludzkie  
kształtują się.*

#### NAPRZYKŁAD:

Ma PIOTR w sobie z przeciwnego rodzaju,  
że jest gorący, afektowny, dziwny, niewyro-  
zumiany, wystawny, nie stateczny, cikliwy,  
posępny, iakoby zawieszoney cery. A zaś z  
dobrego zakrawa, że jest cnotliwy, i prosty,  
ważny, przezorny, przystoyny, czynny,  
cichy, ludzki, grzecznościubiący, baczny, go-  
towy, których cnot pomiarem, tamte niedo-  
statki pokrywają się, że się zwać Piotr mo-  
że lepszy, niżeli gorszy.

Z drugiey strony będzie STEFAN rozumu  
poważnego, przezornego, ludzkiego, subtelny,  
rzeźwy, przystoyny, swiebodny, czynny.  
Ale zaś z przeciwnego zakrawa; że jest na-  
dęty, gorący, złośliwy, chytry, okoliczny,  
obłudny, zawisły, popędliwy, uporny, sprze-  
czny, zgryźliwy, mściwy, skryty, i dla te-  
goż Stefan jest gorętszy, aniżeli lepszy, pod  
tamtych cnot pokrywką barziej szkodzący.  
Jako gdzieś namieniło się: *Miodowa cera,  
rada bywa tuczczoną podkładaną, czasem przy  
machiewelowej zaprawie.*

Będzie znowu PAWEŁ przychytry, natar-  
czywy, gorący, śmiały, niestateczny, nie-  
spo

spokojny; ale zaś jest przezorny polityczny, grzecznościubiący, cnoty naśladowający, ludzki, czynny, świebodny, użyty, rzeźwy, dowcipny, łaskawy, i dla tegoż zwać się może lepszy, niż gorzły.

Będzie zaś JAKUB łaskawy, przezorny, dowcipny, czynny, subtelny; ale z przeciwney strony zakrawa, że jest natręt, albo włazło; wszędybył, offertowniczek, towarzystki, chytry, skwierkliwy, uprzykrzony, prywatny, to jest, za prywatą się udający, albo sobek, wichrowaty, ponury, skryty, pokątny, niespokojny, złośliwy, niewyrozumiany, gruby, albo niepolitycznego kroju; zawisły, i dla tegoż JAKUB daleko jest gorzły, niżeli PAWEŁ?

W ostatku, któżby różności geniuszów ludzkich dostatecznie wyliczył.

*Ogółem się tylko namieniają.*

Są jedni, którzy z rodzaju lepszego mniejszych, albo większych cnot, i przystoyności zakrawaiają, i dla tegoż dobrzy są, albo jeszcze lepsi.

Drudzy, na przeciwną stronę, cale się udali, i dla tegoż cale są złośliwi.

Są na ostatku, którzy z obojga stron zakrawiają: jako mniey, albo więcej z dobrego mają, iakożkolwiek miarkuią się albo mniey, albo więcej złośliwi są.

*Do wyrozumienia dalszego ludzkich rozmów, jeszcze wiedzieć należy:*

Ludzkie rozumienie, lubo zdanie, o rzeczach

czach jako publicznych, tak prywatnych. sześciornako brać się może. Troiako, to jest: w stopniu Doskonałym, a troiako w nieDo-  
skonałym.

*W stopniu Doskonałym, kładą się.*

1. Zdanie o rzeczach twierdzące, albo po-  
radzające, lubo prośbą twierdzące, które Ła-  
cinnicy nazywają: *Sententiam Censitivam vel*  
*Consultivam.*

2. Zdanie stanowiące, albo postanawiające,  
które Łacinnicy zowią: *Sententiam Positi-*  
*vam.*

3. Zdanie skazujące, rozstrzygające, pogar-  
dzające, lubo rozstrzygające, które Łacinni-  
cy zowią: *Sententiam Decisivam, Defini-*  
*tivam, vel Directivam.*

*W niedoskonałym stopniu kładą się.*

1. Zdanie poświadczające; co u Łacinni-  
kow jest: *Sententia Assentiens.*

2. Zdanie rokujące, rozważające, ale ten  
kształt rozumienia, może się między dobremi  
kłaść stopniami według swej natury, iako  
się czasem bierze co u Łacinników zowie się:  
*Sententia Disputativa, vel Disquirens, Ra-*  
*tiocinans, vel Scholastica.*

3. Zdanie przekładające; co u Łacinników  
jest: *Sententia propositiva simpliciter.*  
Ci tedy w niedoskonałym stopniu położeni,  
przekładać tylko rzecz, i wnosić co do uwa-  
gi, lubo żałować się, i narzekać tylko w  
Radach umieją.

Albo zgadzaia się tylko, poświadczając  
drugim, nie sprzeczni spokojniczkowie.

Albo rokuia tylko, á zatym wahaiąc się, wielomównemi bywaią sami przez się nie stanowić gruntownie nie umieiać; lubo też nie śmieiać.

Tamci zaś, doskonalszego stopnia ludzie, w rzeczach gotowo, i prostogruntownie, bez wahania się, i wielkiego rokowania, twierdzą, i stanowią; Wątpliwe sprawy rozstrzygaią, nie sworne pogadzaia, rzeźwo w ośiaćku rzecz samę czynia. Ci tedy bywaią najlepsi,



PRZY-



PRZYDATEK PRZYSŁOWIOW  
MAXIMILIANA  
F R E D R A

Z starego Ręko-pisma wyjętych.



1. **T**AK z niektòremi, iako z  
cierniem postępować. Nie  
ocierać się, bo albo zaga-  
bnie, albo obrazi. Nayle-  
piej takich pomijać.

2. Niektórych rozumy,  
podobne są do smoły: do  
którey szaty przylgnie, trudno ją odlepić,  
i nią zawsze cuchnie. Na sprzecznych, i  
śwarliwych rzeczono: iako sroka, to tylko  
umie, czego się w klatce nauczy, a śluszney  
nie da odpowiedzi; tak uporni, to tylko twier-  
dzą, co raz sobie w głowie uknują.

3. Kształtna wymówka przy łagodności,  
pozorniejsza czasem, niż zmarszczony datek.  
Nie umie kierować rzeczy, kto nie umie spo-  
sobu odmówienia. *Agendi nescius, negandi  
qui non novit artem:* mówi Łacinnik.

4. Barzo od znaiołego, barzieszy od przy-  
iaciela, naybarzieszy od swego boli.

Poją-



5. Poiątrzy barzieszy zwaśnionych, kto za jednym tylko ciągnie. Każdy swoje kocha, i żal pieszczenie uważa. Stanie za lekarstwo wrzodowi, gdy go nie gnieciesz,

6. Insza gniewać się na kogo, á insza wyfrzegać się obłądy.

7. Insza nie mogę, insza nie chcę. Nie słusza pociągać nienóżność do niechcenia.

8. Chytróść milcząca, gorsza nad rozmówną: mówny wyda się z fortelu, milczący kryjomo czyni. Milczenie bliższe chytróści, niż dobroci. Nie jesteś pewien, kiedy przyjacielem, kiedy nieprzyjacielem jesteś taki,

9. Porwać się, albo frożyć, á nie umieć czynić, jest to stronie przeciwny pokazać się, którey do siebie nie widziała, á swoje odkryć niemożność, przyspieszając szkodę, albo upadek: tak właśnie, jakobyś na swoje szkodę śpiącego obadził zbóycę, lub wilkowi wrota pokazał do obory.

10. Plotkow, i podchlebców, zażywają drudzy, jako potrzebny na czas do umiatańia miotły, którą potym w kąć zarzuca. Tiberiusz na takich mawiał: *O homines ad servitum paratos!* Podchlebstwo rad widział, podchlebców nienawidział.

11. Piękniey udadzą złą sprawę drudzy, niż kto swoją cnotę. Przecież fortel, i obłuda obłudą, á cnota cnotą. Ale u tych, co umieją uważać, obłudą świat stoi. Złość łagodną cerą przyodziana, rzecz jest nayszadliwsza.

12. Małe dobro, wielkiego złego nieprzykrafci. Małe złe, wielkie dobro zepsunie. Dostyc garści piolunu na zepsowanie beczki na-

poiu. Naymnieyszy człowiek, łatwo zaszko-  
dzić, łatwo zamieszać może.

13. Zła robota, nie może spokojnym u-  
czynić człowieka,

14. Infsza dowodem, infsza popierać co sprze-  
cznością.

15. Infsza mówić, pod ten czas stało się,  
infsza dla tey przyczyny. *Tempore quoddam  
eveniunt, vel occasione, non causā.*

16. To słówko *nieprzyjaźń*, albo *woyna*,  
rozmyślnego wyrzeczenia potrzebuie: siła ko-  
sztu, pracy, krwi, przykrości, spustosze-  
nia, i grzechu pociąga.

17. Infsza mądrość, obrót, i rzeźwość u-  
mysłu, infsza głowy niespokojność, gorącość,  
napastowanie, i lubość niepokoju.

18. Swóy affekt kto oświadcza, cudzy wza-  
jemnie pobudza. Łagodność przy cnotie i  
cichości, wszystkiego dokaże.

19. Dzień iutrzejczy ma zawsze co popra-  
wić: w dzisieyszym nie dufay, ale często po-  
prawiaj, gdy nie chcesz wczym zbłądzić.

20. Ma drugi za krzywdę, gdy nie oszu-  
ka, i gniewa się na ostróżnego. Markotno  
zbóycy, gdy mu podróżny nie da mieszka wy-  
drzeć.

21. Kto nie według czasu czyni, nie we-  
dług rzeczy mu się dzieie. Większa mądrość  
czasami, niż dobrami potrafić szafować

22. Porada, albo przestroga, iako ziarno,  
taki owoc wydaie, na iaką ziemię padnie.

23. Gotowa uraza, gdy się kto napiera,  
czego nie potrzeba, albo nie podobna uczy-  
nić.

24. Siła Pan wycierpi śludze, pychy ie-  
dnak nie zniesie.

25. Gdy cztery chcesz otrzymać, proś o dzie-  
sięć. Kto nie wiele zakroi, małym go zby-  
waia. Kto wiele zamierzy, znać daie, że  
małym go nie odbyć.

26. Ludzkich rzeczy wielka jest podpora,  
nie wszystko stosować do siebie, nie wszystko  
uważać, siła przebaczać, lub na inšzy czas  
odłożyć. Rzeczy drobniejsze na inšzych spu-  
szczaj: gdy sam chcesz wszystkiemu podo-  
łać; itrapisz się, i niemożność odkryjesz. Nie  
podobna na świecie mieć wszystko ku myśli.  
Miało polepszenia, często wpadamy na  
gorsze.

27. Ten rzeczy trudnych nie dostąpi, kto  
wielkość ich z razu nazbyt uważa. Nay-  
prętszy dokazania sposob, co masz robić,  
prętko zaczynać, kęs do kęsa dodawać. Wo-  
da wielką górę obali, gdy często i zwolna pod-  
mywa. Małe rzeczy, wielkim rade oka-  
zują daia: wielkie bez drobnych obeyść się nie  
mogą. Mały klucz, przestronne otwiera  
gmachy. Jedna deszczka w rudlu, całym  
kieruie okrętem. Konia za tyśiąc złotych,  
trudno zażyć bez uzdeczki.

28. Nie przyśwajać sobie cudzego, nie bę-  
dzie ciężko wracać.

29. Nie ulegając, ale opierając się, złego  
pozbędziesz. Nie przecierpieć rzeczy, ale  
czynić, mówi Tacitus *de moribus Germano-  
rum. Validissimis gentibus cincti, non per  
obsequium, sed procliis, & periclitando tuti.*  
Mieli pokoy, fortunę, i wszystko, bo sobie  
uczynili. Mizerne to szczęście, przeciw złe-  
mu cierpliwością tylko, to jest grzbietem skła-  
dać się. Nie dobra to przyiaźń, którą wy-

flugą, albo podchlebstwem okupować trzeba.

30. Co czyniemy w drodze, to i z trudnemi sprawami czynić należy. Gdy nie można błota przeciechać, to go obiechać, albo nazad powrócić. Lepiej nie iechać, niż ułgnąć.

31. Dobrodzieystwa być powinny nakształt deszczu, nie nakształt powodzi. Deszcz częsty, pomaga i odwilża ziemię, powódź wnet spłynie, i ustanie. Dobrodzieystwo zbyt częste, prętko się wysili, a czasem niaśto pomocy zepsunie. Zwolna dawaj, dłużey ci będzie stawało.

32. Oszczędzaj swoje, żebyś cudzego nie pragnał.

33. Lepiej nie chorować, niż być leczonym. Nie popełniaj błędu, bo to w twoiey jest mocy: poprawienie od cudzey zawisło, i barzo jest trudne.

34. Gdy nie możesz dostać tego, co od cudzey zawisło woli, nie napierać się, i mieć pokoy, będzie zawisło od twoiey.

35. Dostyc wcześniej, choć nie rychło, kiedy dobrze. Nie na *prętko* zapatruj się, ale na *dobrze*.

36. Często zakrawamy trudniejszego, gdy się łatwe okazało.

37. Często iątrzymy ostrością, co snadniey obeyść się mogło przez łagodność. Nacoruszać tuza, co można szóstką zabić? Nie przysypuy soli, nie pokosztowawszy. Nie obieray błotney drogi, gdy suchą można iechać.

38. Ten dłużnik dobry, który barziej myśli iak oddać cudze, niż pożyczający, iak odebrać swoje.

39. Sniele drugiemu przygani, kto swoje czyni lepiej. Cudze ganić, a swoje nie czynić, jest grzeszyć dwojako.

40. Naprawa wiele potrzebuie, zepsowanie mało, albo nic.

41. Odkładanie, ma kształt niechcenia.

42. Obłudny kroy Politykow: swoje z wyścizaniem, i ogrodką, a cudze bassem, i szeroko roztrząsać. Z muchy łatwo stonia uczynią: na dobre, i na złe, iaką chcą, włożą mązkę, i iaką im potrzeba.

43. Mizerney stan ludzi wielkich, których nieszczęścia, żaden nie uważa, tylko kiedy się już stanie, i kiedy już poprawić nie podobna.

44. Nowym zamiłom z pierwszego czynienia z iedną powagą potrzeba. Czyniąc przy cuocie, rozumie, światłości, i dostatku, łatwo fortuna, i przyjaciele, do pomocy odkryją się.

45. Wielkie obietnice, wielkie oszukanie: nie zaraz pieniądze liczyć, lubo się przysni, że skarb znalazł: nie zaraz jeść, lubo stół nakryją.

46. Złych napominają, aby się poprawili, dobrych, aby się nie psowali, ale lepiej czynili. Lepsza, raz uczynić rząd, i poprawę, niż gniewać się zawsze. Poprawa złych, koło w oczu, i musi być przykra. Zły, nie na swej występku się gniewa, ale na tego, kto do niego wodzi.

47. Niektóre rzeczy, przyjemniejsze są w oczekiwaniu, niż w dostąpieniu: otrzymane smak, i pozor tracą. Nowinka prętko się przyje: zwyczajne bywają lepsze.

48. Nie wdawaj się prętko w rzecz, ale  
z uwa-



z uwagą. Zaczęć, w twoiey zostaie mocy:  
zaniechanie zaś, cz. to od cudzey zawisło.

49. Kto więcey łoży, mniej wydaie. Więcey łożywszy, gruntowniejsza rzecz będzie.

50. Nie czyn tego, co masz poprawować, ale czyn zaraz z rozmysłem, i dobrze.

51. Zła dola, często mieysce, i okazyą daie lepszemu powodzeniu.

52. Murną drudzy prywatę: á dobro publiczne, ledwie zdzieblem podeprą.

53. Jednych chwalemy dla doskonałości, drugich, że umieją pokryć swoje przywary.

54. Cera uśmiechająca, skore offerty, łagodne słówka, albo wytrzymujące milczenie, gotowy płaszczyk na nie cnotę, albo na oszukiwanie.

55. Wiatru się chwyta albo się trzcina podpierą, kto na czyich offertach przyjaźń chce budować.

56. Infzą drogą offerty chodzą, á infzą rzecz samą.

57. Kto dla prywaty z przyjaźnią się odzywa, łatwo ją dla większey prywaty porzuci.

58. Być na urzędzie, iest powinność starania, nie roskoszowania, pomocy, nie zaszkodzenia, rzędu, nie swey woli; poprawy, nie pogorszenia.

59. Tym zli nie dobrze czynią, że wymówkę pogotowiu mają, i ztego do siebie nie widzą. Przykrzefsza czasem niekształtna wymówka, niż ładnie uczynienie, Lepszy nie błędzący, niż żałujący.

60. Wolę otwartego nieprzyjaciela, niż przyjaciela obłudnego.

61. Niektórzy kochają przyjaciela, lecz iako

ko żołnierz konia, tylko żeby na nim jeździł, nie żeby koniowi dobrze, lecz żeby sobie wygodą była. Taka przyjaźń jedni grzbiety przyłaciolom.

62. Głupstwo, przez się dość jest nie użyte, ale więc najgorsze, gdy uporem jest zahartowanie.

63. Rozumiałem nie rozumiałem: spodziewałem się, nie spodziewałem się, jest przyzwolta głupich wymówka.

64. Gdy nie mogę dokazać, co bym chciał; naszą koniecznie chcieć to tylko, co znowe.

65. Pożyteczniej nic nie czynić, niż czyścić ładałako.

66. Rozkaz nie dysputnie, ale potrzebuje wykonania. Racją nie zbyway rozkazu.

67. W zepsowanym świecie najlepszy warunek rzeczy, kto za łeb, albo za mieczek trzyma. Prośba, słowo, piśmo, obietnica, jest jako sieć z paieczyny.

68. Przeszły czas, i niniejszy, rozumu nas uczy. Kto przyszedł namie rozrządzać, będzie się cieszył z przeszłego.

69. Kto wstydem gardzi, ten się i z złego chwali uczynku.

70. Gdy nie można mieć szczerych przyjaciół, musisz żyć z nieszczeremi, byle ostróżnie. Być trudno bez ludzi: i tyś podobno nie bez występku. Skrzypiąc świat z dawna idzie, i stać będzie. Przeciwiąc się, barzniej rozdrażnisz, niż poradziś.

71. Różny cel bywa. Baraiących się o dobro pospolite. Jedni z cnoty, i prawdy czynią skutecznie, drudzy tylko na pozor, aby potę-

gę i kredyt ziednawszy, prywatę tym snadniey swoje podziywali, nie spokojnością zatym, i nieszanem rzeczy narabiają.

72. Pochopnieysza każdemu za krzywdę się ująć, niżeli za życzliwość odwzięczyć: bowiem odwzięczenie z ciężkością, zemsta w pożytek się rachuje.

73. Snadnieysza do nieporządku, i do zlego mieć pomoc, albo kompana. Parzątek z cnotą i kosztem, nieporządek, bez nakładu przychodzi, i z lekkością. Siła potrzebuie porządek, nieporządek mało co, albo nic.

74. Małz obraz koczlawo ślapiących, á naywięcey dokazujących. Wyrzec, zaprzec się: inſze w sercu, inſze w uściech: zacząć, poniechać: Kształty różne, i cery na siebie brać: obiecać rzecz albo przyiaźń, i nie dotrzymać: nie wstydzic się, ale żartem odbyć: w słowach publika, w samey rzeczy prywaty, wszystko im za iedno: przeciw cnota wszystko przedysputuie.

75. Odkryte przygany, nie w poprawę, ale w niewstydnosć rady się obracają. Lepiey straszyć objawieniem, á w ostatku milczeć, żeby zostawało zawsze czego się obawiać.

76. Jeden z niecnoty grzeszy, drugi, z nieostróżney prostoty, albo lekkości.

77. Inſza uchem słuſzać, inſza czynieniem.

78. W dlużey drodze, niepodobna nie potknąć się, albo czaſem i ulgnąć. Kto nie ślapi, nie zmorduje nogi, ale pewnie nie zaydzie. Kto nie iedzie na koniu, nigdy z iego nieſpadnie.

79. Nie umiejętnych, albo sprzecznych rozmowa, barzies iest do ſwaru, niż słuſzności.

80. Drugim nie z potrzeby, ale z wyczajną gębą lata, i lada co plecie.

81. Pożyteczn ewsz czasem zaraz przegrać, niżeli przez zwłokę wygrać, Raz przegrasz, raz odżałujesz. Wygrywając długo, strata czasu, prace, i nakładu.

82. Kto nie myśli, tylko co mu potrzeba, a nie uważa, co przelzkodzić może, nie ostrożnym jest sprawcą, i w wielkie błędy zabrnąć może. Wyiechawszy w drogę spodziewać się i niepogody. Lepiej z opończę iachać, niż z minuciami.

83. Zawodzi się przezorność, gdy nie to uważamy co się stać może, ale to tylko, czego sobie życzymy.

84. Jako nauczyciel, tak i rządca, więcej sprawi nauczajacemi, niż przykreml słowy. Łagodność przywabia, ostrość, i zmarfzczenie, odstrasza zamiast pociągnięcia, Drugim barziej nauczenia potrzeba, iak łania.

85. Dobrze, ledwo z kosztem bywa, złego dosyć bez pracy, i nakładu.

86. Nie maż miejsca swaru, gdy na wszystko pozwolisz. Nie bronić błędu, lecz przyznać się i żalować, czyni koniec gniewu, i sprzeczenia.

87. Nayśnadniey obiecać, czemu nie masz dosyć uczynić. Nie prętkie obietnice, ale rozmyślnie, rachuy sobie w poczet. Naytańsza w tym się srożyć, albo ofiarować, co się czynić nie będzie.

88. Y naywiększy wydatek nie jest żałowny, kiedy na to wydajesz, co właśnie potrzeba. Miec za stracone, co na to łożysz, bez czego się obeyść możesz.

89. Nieśluszniejsza sprawa, niżem bywa pozorniejsza. Nayprzezorniejsze oko, ledwie czasem prawdy dórzry. Jako w człowieku znaczniejsza jest, co nie widzimy (to jest dusza) niż ciało, które widzimy: tak w sprawach, wyższego potrzebuje uważenia to, czego się domyślać trzeba, niż to, co samemu w oczy wchodzi. Dla czego prostacy, często się w sprawach mylą, gdy tylko widzą, i wierzą, co na wierzchu: przezorniejszym wiary nie dają, dobre rady subtelnościami nazywają, co się samym w głowy nie wnieści. Duszę tedy rzeczy, iż tak rzekę, uważać potrzeba, jeżeli błędzić nie chcemy.

90. Gdy się głupi za mądrego, albo zły za cnotliwego udaje, nie maź rzeczy nieznośniejszey.

91. Wielka nieślusznosc oczekiwać przysiężni od tego, kogo nie obowiązysz, i owszem urazysz. Nie chce się głaść tego, co kasa.

92. Wynalazki, które się nowością, nie pożytkiem udają, długo trwać nie mogą.

93. Nie godzien pożałowania, kto sobie sam dobrego nie chce, albo umyślnie źle czyni.

94. Gdy nie masz dobrych poddanych, albo przyjaciół, staray się ich dobremi uczynić.

95. Siła st un na lutni, przecież umiejetny bez omyłki wszystko wygra, a nieumiejetny temu się dziwuje. Tak rozsądny siła więc dokaze, gdy czas, i rzeczy, wczesnie rozsądzić umie, i zwolna; głupi nie poradzi.

96. Miłość gasi nienawiść: boiaźń odpycha



Łogardę. Staray się o oboje, żeby cię za co miało i kochano.

97. Wielka fortuna, wielki pokoy, za iedno być nie mogą. Mało mając, mało trojski.

98. W poradach niektórych, nieco lepszay, ale co mniej gorzay, uważać potrzeba. *Ex duobus malis, minus eligendum.*

99. Zły sługa swoje błędy, Pańską szkodę, albo wstydem wypłaca.

100. Rozkaz bez siły, i powagi, nie ma skuteczności.

101. Boleźń, i potrzeba, więcey w ludziach mogą, niż ukochanie cnoty: więcey albowiem złych ludzi niż dobrych.

102. Złych ludzi, naypiękniejszy w życiu dzieło, kiedy umierają.

103. Nie puszczay się w studnią, aż wprzód opatrzysz, iako z niey wyleść.

104. Nie podobną proźbę żartem, albo nie podobną zbyway odpowiedzią.

105. Woli drugi nędzne próżnowanie, niż pracę dostatnią.

106. Jedną sprawi woda, iż powróz się kurczy, a rzemień wolnie. Przy iednym cieple, wosk się roztopia, a błoto się zfiada. Jednoż słońce, dobrym oczom widoku dodaie, a chorym boleść sprawi.

107. Słowa tam nie poradzą, gdzie czynienia potrzeba. Słowom składay się słowem, szablę szablą, potędze potęgą.

108. Gdy szyby nie masz, choć wiechciem okno zatka: rzeczono na niedoskonałych, którym się muszą sprawy zlecać, gdy lepszych dostać nie można.

109. Lepiej dać dobrowolnie i z ochotą temu, kto może wziąć gdy zechce. Kto potężniejszemu odmawia, wżysztko daie.

110. Przeciwno *musisz*, nie maż wymów-ki, i porady.

111. Przewinienie wyznaniem, i pokutą umniejszy się, a kruparność pomnaża się. Tamo znak dobrej natury, to hardości, i pogorżenia.

112. Ucieczka, iest zamek niecnoty. Nie w fortel, i w figle, ale w cnotę dufając, be-  
spiecznym będziesz.

113. Barziewy szkodzą obłudne ukłony niż prawdziwe oddalenie.

114. Bojaźni, albo datkowi, wżysztko iest posłuszno: gdy się jedno nie nada, sprobaiesz drugiego, albo obojga razem.

115. Lekce ten przyjaźń waży, kto w iey nadzieję grzeszy. Na dobrą stronę affektu dobrego zażywać potrzeba, nie na urazę, ie-śli nie chceż przyjaźni utracić.

116. Jednym więcej rozumu, niż fortuny potrzeba: drudzy rozumu dosyć mają, a for-  
tuny mało.

117. Porządku ieden iest kształt, nie po-  
rządku nie skończone spotoby: nie wiedzieć  
żkad wprzód zabiegać, albo czynić.

118. Lepiej chwalonym być z dobrej spra-  
wy, niż nie nagannym z nieczynienia. Chwal-  
niejszy, co dobrze czynią, niż co pokrywając  
swoię niedoskonałość, uchodzą czynienia o-  
kazyi.

119. Przykrzeysze czasem bywają prze-  
proszyny, niż sama zwada. Pyślnieyszy u-  
kłon, niż niepowitanie; przykrzeyszy datek,  
niż nieuczynność.

120. Nie walły ludzie, ale ludzie wałów  
bronić powinni.

121. Złemu nie wygodzisz, gadzinie się  
nie udobruchasz, chyba żebyś gadzina został.

122. Tego coć nie w smak, nie mney zwy-  
czaju z utylkowaniem przyjmować: inaczey  
twoię słabość odkryiesz.

123. Sroka bnie na iastrzębia, i skrzekocze-  
przeciż iastrzab iastrzębiem, a sroka sroka.

124. Nie ma więkzey pociechy mądremu,  
iako gdy niesłuszność przeciw niemu mówią:  
prawda zawsze, choć późno odkrywa się.

125. Niektóre rzeczy, czynienie roziałtry,  
a czas ulagodzi.

126. Kto Pan czasowi, ten pan i rzeczy:  
wczesność naywięcey dokazuje.

127. Polskim rzeczom nie poradzisz, tyl-  
ko po Poliku: obce sposoby pomieszają pra-  
wę.

128. Nie zażyway konia, iako wołu.

129. Jednego wspomóżelz datkiem, drugie-  
go zepsujesz.

130. Gdy się dwoie złego trafi, wprzód  
większemu zabiegay.

131. Drugi zaniałst podziękowania za łaskę,  
łaje iż mu więcey nie dano. Nieważięczne-  
go nigdy nie ukontetujesz, ani obwiążesz  
sobie.

132. Rzeczy niektóre uważać, nie iak  
małz ie czynić, ale jeśli małz czynić, i za-  
czynać.

133. Miłsza pod czas w małym szczęściu  
odnawiać się, niżeli się załstanować w wielkim.  
Naylepsza rzecz częłtym używaniem przyie  
się. Y niższa fortuna ma łwoie zalety, jeśli  
nie

nie z wielkości, przynajmniej z nadziei przemiany. Więcej ma stopniów niska dola do postąpienia, niż najwyższa. Niższa spodziewa się postąpić, a wyżoka upaść.

134. Gdy się z kim pomierzysz, zostaw jaką drogę do przyjaźni, byś nie przywiódł o pogardę, albo rozpacz. Minie ta okazyja, gdzie przyjaciela potrzeba, przynajmniej żeby nie szkodził.

135. Kto małe lekce waży, nie będzie dbał i o wielkie błędy: z małych wielka częstokroć zbiera się szkoda.

136. Kto złej rzeczy początkom nie zabieży, ostatekowi nie zdola.

137. Białogłowa w placzu obrony szuka, iak męczycyzna w pałaszu.

138. Jeśli cię zawsze co swędzi; lepiej raz sobie ciężko uczynić, a pozbyć, niż zawsze się skarżyć.

139. Korzystniejsza pod czas niektórych rozniewać, i pozbawić się przyjaźni, niż ich sobie obowiązać.

140. Która poprawa ma wiele kondycyi, ta wiele ma okazyi do złego, lepiej mieć nie wątpliwe dobro choć małe, niż z kondycyją polepszenia.

141. Lepszy jest Sędzia lub Rządca poprawiający, niż zagubiający. Lepiej zepsowane uleczyć, niż odcinać.

142. Płaczący ubogi niesprawiedliwy, nie powinien na śmiejącym się sprawiedliwym bogatym co ugonić: Rzecz bowiem i sprawa, nie osoby, sędzić się mają.

143. Urzędownicy ludzie, wprzód odpuszczenia, niż karania okazyi, badać się powinni.

145. Nie sądź z iedney godziny, albo sprawy, bo się często zawiedziesz.

146. Nie oczerni błoto, póki się gonie dotkniesz. Niektórych z daleka omiiay, ieśli chcesz mieć pokoy.

147. O kim ludzie wiele rozumieją, za nic to maia, gdy on co mniej nad oczekiwanie uczyni.

148. Mniej bładzi, który w swych zamiarach przeciwności się spodziewa, niż który wszystko ku myśli sobie obiecuje. Lepiej przed czasem obmyślić opończę, niżeli spuścićwży się na pogodę, z niewczasem umoknąć.

149. Na siebie prawo stanowi, kto po drugich dobrego wyciąga.

150. Jedni tylko zaczynać rzeczy umieją, drudzy i zaczynać i kończyć.

151. Więcej pod czas źli, niż dobrzy dokazuią. Złym fortel sła sposobu, i przyacioł dodaje, i podnieca niewstyd, albo harda natarczywość: dobrzy dla wstydu, i skromności, radzi słabieją, bo ich cnota hamuje.

152. Cnoty i dobroci, lubo późne, ale trwalsze są skutki.

153. Omylni ludzie i fałszywi, póty obowiązkiem słowa ołiaruią się, póki trwa potrzeba, i mus nad głową wisł: minie czas, minie słowo dane, i u nich słowo za potrzebą, nie za obowiązkiem chodzi: Postępek i słowa przynętne. A cnota omylna, i zwiatzała: albo iako ktoś z rosta powiedział: cera iak u Dworaka, cnota iak u Hayduka.

154. Pięknstwo nie czyni a prawdzie zley w człowieku natury, ale ją odkrywa.



155. Między złemi nabędzie nienawiści, kto ciągnie do dobrego porządku.

156. Przykro jest w złym czynieniu mieć przestroge; rozumny jednak, nie gniewem, lecz polepszeniem ją zbywa,

157. Zaden morza przebrnąć nie ufilnie, bo widzi nie podobność: w kałużę łatwo każdy wpadnie, bo się spodziewa przeiechać.

158. Próżno jest palcem się kusić, czemu i pięść poradzić nie może.

159. Czego ludziom trzeba, to sobie wróżą: a czego nie pragną, temu, żeby miało być, nie wierzą.

160. Co krzywo z natury, nie rado bywa prostym. Darmo się pocisz, prędzey złomiesz, niż naprostuiesz.

161. Naywiękza pochwała, jest dobrze czynić, a pochwał nie pragnąć.

162. Łatwiej w słowach być grzecznym, niż w rzeczy.

163. Leniwemu wszystko nie sporo: ochoty snadno czas i sposobność do czynienia zhaydzie.

164. Chcieć być zdrowym, a nie chcieć lekárstwa, jest żartować z siebie samego.

165. Potłumisz snadno gadaczów, gdy imi pogardzisz.

166. Nie złe mucha nikogo, przecież nie dany iey siadać na nosie. Póty komor koło głowy bączy, póki niedźwiedź lapy niepodniesie.

167. Gdy raz dobrze niektórzy uczynią, chcą aby im dla tego nigdy nie odmówić, choć potym złe czynią.

168. Dobrą potrawę zepsujesz, gdy co złego przymieszasz.

169. Niekarność złego, wabi dobrego do grzechu. Szkodzi dobrym, kto złym przepuszcza.

170. Jako zegarek, nie może być dobry, gdy się choć na jednym ząbku szczerbliku, tak i sprawa żadna nie może być doskonała, jeśli się do niej cokolwiek złego przymiesza.

171. Gdy co złe robisz; myśl o polepszeniu, a raczej na siebie gniewaj się, niż na tego, co przygania.

172. Ludzie łađa co mówią, gdy łađa co robisz.

173. Wielka niektórych rozumow przywara, do jedney przylgnawszy racyi, dzieląciom innym nie dawać mieysca z uporu.

174. Nie wiele ma przytaczć, kto dla przyjaźni niechce cnoty i prawdy odstąpić, i nie rad podchlebi; lepiej jednak przytaciela, niż Boga i sfałszność urazić.

175. Zażyway prawdy iak soli

176. Milczenie, nie obowiązue ale też i nie urazi.

177. Nie gani cudzych błędów, kto się do nich sam poczuwa.

178. Nie to chwal co kochasz, ale to kochay co chwały iest godne.

179. W jedney sprawie dwõma nie puszczay się gościńcami. bo żadnym nie dõydziesz.

180. Podchlebstwo stanie za przymówkę znaiącemu się na tym, i barziefy urazi, niż się przypodoba.

181. Niektórzy słowa iedwabne, kwiatami przytrząsaią, ale uczynki ich tracą pokrywami.

182. W przód określi sposob władzy, nim wła-

władzę pozwoliłsz. Łatwiej nie podać zbo-  
cy kija, niż go chcieć mu wydzierać, bo tym  
samym już obić może.

181. Ci co naygorzey czynią, zwykli pię-  
knie mówić.

182. Rozum á cnota, są naywiększe do-  
statki: ubogi jest i przy bogactwie, kto ich  
nie ma.

183. Kto zwątpił o wszystkim, ma sobie  
za wielki zysk, gdy mu się kawalek okroi.

184. Ze Lwem słabszemu zwierzęciu w  
podział, niekorzystna wchodzić.

185. Naylepiey zwyciężył nieprzyaciela,  
gdy mu dobrze uczynisz.

186. Nie tak nie chce być złym drugi,  
jak nie może.

187. Nitkę przykładając do nitki może  
się wielki ukręcić powroz: z drobnych rze-  
czy, wielkiey szkody początek bywa.

188. Naypierwsza mądrość, umieć co o-  
brać: wtóra, umieć iey zażyć: trzecia, co  
można poprawić, a co nie można, unikać,  
tak jednak, żeby na gorsze, nie wpaść.

189. Młodzi nie mając doświadczenia, skwa-  
pliwością grzeszą: Starzy sparzywszy się nie  
na jednym, więcę się czasem lękaia, niż  
trzeba; szronkiem iść naylepiey.

190. Lepiey jest swoje stracić, niż cudze  
nieślusznie zyskać.

191. Zły barziew się kija boi, niż zawsty-  
dzenia.

192. Dość mocny ten przyjaciel, który  
może zaszkodzić.

193. Nie są święci tam ludzie, gdzie nay-  
większa kara.

96 *Andrzeja Maximiliana Fredra*

194. Surowość bez łagodności, roziętrzy nie poprawi.

195. Prędzey tych słuchamy, których kochamy, niż których się boimy.

196. Podłego jest umysłu, milczkiem z kąta narabiać.

197. Skryte szczęście, za cnotliwemi chodzi.

198. Podeyrzani są, którzy nie jako siekiera głośnym ciosem rzeczy swe budują, ale cicho i ukradkiem świderkują.

199. Cnota, i w utrapieniu znayduje sobie słodycz.

200. Nim co zaczniesz, uważay jaki tego być ma koniec.



## REGESTR

*Materiyi wtey Księdze zawartych.*

### PRZESTROGA DO CZYTELNIKA.

**N**iepodobna aby wszystkie Przyśłowia według swych materiyi ( boiedno dowielu się przydać może ) były uregestrowane, ale iednak mogto być, pod swemi literami według obieca-  
dła są położone. Nie będziesz się gorszył Czy-  
telniku, że dwie przeciwne materye, pod ie-  
dną oraz w kupie znaydziesz literą, bo tak ie-  
dna z drugiey naylepiey się wyrozumieć może.  
Naprzykład, w kupie: Bóg, Nabożeństwo, Bo-  
goboyność, Sumnienie dobre, albo złe. Bo złe  
sumnienie ganiąc, dobre iakobyś chwalił, a  
zaś dobre chwalc, ztym iakobyś się brzydził;  
Do tego ieszcze podobne materye w kupie się po-  
łożyły, pod swym rodzajnym ( albo uniwersal-  
nym ) imieniem, gdyż iedno z drugiego zawisło,  
iako ogniwo łączące się z ogniwem. Naprzy-  
kład chcesz mieć co o Hetmanie? o Obozach? o  
Zołnierzu, szukay uniwersalney materiyi, to  
jest, Woyna. Liczba zaś, która się kładzie,  
znaczy Przyślowie, ( iako jest w porządku ie-  
dno po drugim położone ) abyś go łatwiey zna-  
łazł. Więcey iednak Czytelniku wskdraż, gdy  
niepuszczając się na Regestr, wszystkie Przyśło-  
wia raz i drugi przeczytasz, bo taki się wszy-  
stek skarb dobrych pezesłrog, i rozrywki otwo-  
rzy, zwłascza, gdy ledwo trzecia część gło-  
wieyszzych prześlrog, w ten regestr wnieść mo-  
gła, dla ich różności materiyi, które uregestro-  
wać ( zwłascza naprętce ) było przytrudniey-  
sza, sam sobie Czytelniku ostatek, gdy zechcesz,  
sporządziś.



**A.**

*Animusz zły, albo dobry, Pycha. Wyniosłość, Grzeczność, Przyszytość, Hojność, Utrata, 130. 135. 136. 137. 138. 152. 176. 178. 179. 204. 205. 206. 287. 288. 299. 300. 328. 351. 353. 354. 424. 511. 528. 529. 584. 641, i gdzie indziej na wielu miejscach znajdziesz (patrz Utrata, Pan.)*

*Affekt zły, albo dobry, 125. 126. 127. 268. 504. 505. 567. i gdzie indziej. (patrz Gniew, Kochanie.)*

**B.**

*Bdż, Nabożeństwo, Bogobojność, Sumnienie dobre, albo złe, Szkrupulant, Cnota. Niewinność, 8. 9. 15. 55. 56. 69. 85. 86. 103. 105. 233. 513. 532. aż do 537. 585. i gdzie indziej. Białogłowa, Affekt białogłowski. 123. 124. Błąd, 204. 226. 310. 389. 525. 563. 686. 687.*

**C.**

*Cnota, Niewinność, (patrz Bdż.) Czas, Obrót, Próżnowanie. Leniwy, 292. aż do 298. 402. aż do 405. i gdzie indziej.*

*Cierpliwość, 66.*

*Chciwy (patrz Skąpy.)*

*Ceremonie, Offerty, (patrz Obluda. Obmówca.)*

*Cudzoziemiec, Pielgrzymowanie, Cudzoziemskie, albo Staropolskie obyczaje, Polak. 372. 677. 695. aż do 704. 723. 724. i w inszych.*

**D.**

*Datek, Szczodrość, (takim Król, albo kłódkowiek ma być) 53. i w inszych, (Patrz Animusz, Pan, Skąpy, Utrata.)*

*Dom, Gospodarz.*

**F.**

*Fortuna.*

*Fortuna zła, albo dobra, Skutek (dobry albo zły) spraw ludzkich 18. 19. 23. i gdzie indziej.*  
*Frant, ( patrz obluda. )*

G.

*Gniew, Upór, Kolera, albo Łagodność, 268. 589. 661. aż do 672. 677. i gdzie indziej.*

*Gość, Ochota, Ludzkość, Gospodarz, 289. 290. 291. i gdzie indziej.*

H.

*Hetman, ( patrz woyna. )*

*Hoyność. Datek. Ludzkość, Rozrzutność, Utrata. 289. aż do 291. i gdzie ind. ej.*

K.

*Kara, ( patrz Sąd, Pan, Zwierzchność.*

L.

*Łakomy, ( patrz Chciwy, Skąpy, )*

*Leniwy, 16. 17. 18. i w inszych.*

*Lekki, Nieważny, Niestateczny, ( patrz Obluda, Niestatek.*

*Łaskawość, ( patrz Gniew. )*

*Łaska.*

*Ludzkość, Ochota, Rozrzutność, ( patrz Gość ) i w inszych.*

M.

*Mądry, ( patrz Rozum. )*

*Młody, Stary, 104. 105. 106. 107.*

*Mowa. Słowa, Mówność, Miłoznienie, Przy-  
mówka, 13. 736. 743. 744. i gdzie indziej.*

N.

*Nieuwaga, ( patrz Mądry, Rozsądny. )*

*Niewinność, ( patrz cnota. )*

*Nieumiejętność, ( patrz Głupi, Proflak. )*

O.

*Obmówca, Wielomówny, Zawisły, Obludny  
Zazdrościwy, 209. aż do 232. 275. aż do 286.  
292. 298. 312. 316. 408. i w inszych.*

*Oszczędnność, ( patrz Skąpy. )*      *Oblu-*

Obluda, Figiel, Frant, 118. 195. 196, 197.  
201. 202. i w inszych.

P.

Pan zły, albo dobry, Król, Bogactwo, Intra-  
ta, Gospodarz, Zwierzchność, Włodarz, Pod-  
dan: Rząd, Posuszeństwo, 1. 5. 6. 7. 10. 11.  
91. aż do 100. 208. 245, a<sup>2</sup> do 274. 295. a<sup>2</sup>  
do 298. 306. 313. 348. a<sup>2</sup> do 354. 363. 366. a<sup>2</sup>  
do 371. 409. 411. 493. 527. 623. 635. 636.  
641. i w inszych.

Przyjaciel, Nieprzyjaciel. Towarzysz, Zto-  
warzyszenie się, Jednacz, Zwada, Zważka,  
57, 118. 119. 120. 569. 520. 654. 655. 712.  
713. i w inszych.

Pieniądze, ( patrz Skąpy. )

Polak, ( patrz cudzoziemiec ) 206. i w in-  
szych.

Pokora, Skromność, Cichość, ( patrz Bóg,  
Cnota. )

Praca, Robota Ochota, Obrót, Pilność, 63.  
64. 81. 82. 656 657. i w inszych.

Przymówka, Zart, Pogardzenie osoby;  
( patrz ~~Waga~~. )

Publika, Rzeczpospolita, Prywata, 675. 721.  
725. 727. a<sup>2</sup> do 734. i w inszych.

Podobne rzeczy, Niepopobne 59. 60. 92.

Pycha ( patrz wyniosłość ) 314. i w inszych

Podchlebstwo, Plotki, 326. 327. 328. 598.  
634. 655. 636. i w inszych.

Posuszeństwo, ( patrz Pan.

Pokoy ( patrz Weyna. )

Prawosłuszne, Nieśluszne, Wolność, Jurysta,  
494. a<sup>2</sup> do 497. 539. 559. 560, i w inszych.

R

Rada, Porada. Senator, Sekret, Konsyli-  
arz, Racja, Rząd, Dykurs, Piżestroga. 19.

20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 32. 33. 35. 36. 37.  
38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 52. 61. 65. 307.  
308. 319. aż do 326. 334. 347. 388. aż do 391.  
373. 574. 726. i w inszych.

Rachunek ( patrz Sluga, Włodarz, Pan.)

Robota zła, albo dobra, Pilność, Próżno-  
wanie, 1. 2. 3. 34. 35. 397. aż do 402. i w  
inszych.

Rozum dobry, Głrący, Księgi, Rozsądek. (patrz  
Mądry ) 22. 25. 29. 30. 31. 32. 39. 234. 303.  
315. 522. 577. aż do 581. 734. i gdzie indzie.

Rozkazywanie, ( patrz Pan )

Rozrzutny, ( patrz Szczodry, Datek. )

Różność, Cnot, albo Niecnot, i wszystkich  
spraw ludzkich, które rzekomo sobie podobne,  
130. aż do liczby 194. i znowu 735. aż do 740  
i gdzie indziej.

### S.

Stawa, Niestawa, 25. 259. 288. 296. 422.

Szkoda, pożytek, 46. 47. 48. 49. 50. 51. i  
w inszych.

Sędzia zły, dobry, Sprawie dliwość, Prawo,  
Jurysta Niewinność, Obwinienie, Karanie,  
Łaskawość, 117. 121. 122. 209. 215. 361. 362.  
407. 410. 413. 494. aż do 499. i gdzie indzie

Statek, weyolłość, Lekkość.

Szczęście, albo fortuna zła, dobra, 3. i gdzie  
indzie.

Szczodry, Rozrzutny, Utrątnik.

Sluga dobry, zły Włodarz, Rachunek, Na-  
cręć, Podchlebca, 10. 11. 28. 29. 41. 42. 43.  
44. 50. 54. 58. 337. 593. 594. 595. 617. 618.  
619. 629. 630. 633. i gdzie indziej.

Stary, Młody.

Swiat zepsowany, Obludny, Politika zepsa-  
wana między ludźmi, 708. 114. 115. i gdzie  
indziej.

### T.

Towa.



Towarzysz, ztowarzyszenie się zle, albo do-  
bre, Społeczność, ( patrz przyjaciel. )

U,

Utrata, Ubóstwo, Nędza, Niedostatek. ( patrz  
Animusz, Pan, Bogactwo, ) 4. 205. 206, 299.  
300. i gdzie indziej.

Upór ( patrz Gniew ) 686. i gdzie indziej.

Upominki, Korrupcyje.

Urząd, ( patrz Król. Pan. )

W.

Wiek zepsowany. albo ludzie. ( wszystko po  
staropolsku lepsze ) 12. i gdzie indziej.

Wojna, Żołnierz, Forteca, Szyk, Utarczka,  
Hetman; Smiałość, Wojsko, ( wielkie, albo  
małe. ) Ćwiczenia żołnierza, Buntownik, Po-  
kój, Potęga, Pieszy, Konny. 203. 412. 438,  
aż do 475. 487 492. 541. aż do 551. i gdzie  
indziej.

Wielki animusz, podły.

Wyśławność, ( patrz Pycha. )

Wolność. Niewola, Prawo. 577. 676. i w  
innych.

Wzgardzenie kogo, ( patrz Pycha, Przy-  
wódka, 27, i gdzie indziej.

X.

Księgi, Nauka, ( patrz Rozum: )

Z.

Zazdrość.

Zgoda, Niezgoda, Obluda.

Zdrada. 406. i w innych, bo i jedno Przy-  
stowie do wielu się oraz, przyda materyi, gdy  
rozsądnie będziesz stosował.

KONIEC.





## EPISTOLICA

propositio est tertia pars, quæ nulli causarum genere deesse debet. Quod si enim Narratio desit, loci eius post Exordium Propositio subiungitur, quæ aliarum rerum comparatione thema aut statum causæ proponimus. Hanc deinde varijs argumentis in Confirmatione munimus, seu roboramus. Deinde si quid ab aduersario vel obiectum sit, vel obijci possit, vel ipsi Propositioni contrarium videatur, sub Confutatione refellimus, aut excusando diluimus. Est enim Confutatio (vt Cicero inquit) contrariorum locorum dissolutio. Postremo omnium sequitur Peroratio, in qua post breuem præcipuorum argumentorum Confirmationis enumerationem, studemus auditorum mouendis affectibus, quibus duobus peculiaribus locis, nempe Enumerationi & Affectui, Cicero etiam Amplificationem adnectit. Hæ Rhetoricæ orationis partes etsi non semper omnes in omnibus, plures tamen in pluribus frequenter aut deprehenduntur accommodæ, aut necessariae sunt doctæ scribentium epistolis, id quod in singulis causarum generibus paulo manifestius explicabimus.

### DE GENERE DEMONSTRATIO Personarum.

**G**eneris Demonstratiui epistolæ, quibus Personas, Facta, & Res laudamus aut vituperamus, per se quidem raræ sunt, frequenter  
autem

